Nr 13. Kraków, Środa 16 Stycznia 1901. Rok XX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węg., z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	40 „	20 „	10 „	3 „ 50 „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h.

Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi Nr 41, Administracyi 401.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — **Magazyn nowości F. A.** Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 3. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmuje: Biuro dzienników: we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 30 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 1 kor. od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenum. Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym

Klęska antisemitów.

Charakterystyką wczorajszych wyborów z prowincyonalnych miast Austryi Niższej była klęską antisemickich kandydatów, na rzecz postępowych stronnictw niemieckich. W Wiedniu utrzymali oni, w kuryi miejskiej, dotychczasowy stan posiadania, natomiast na prowincyi przepadło pięciu ich kandydatów, a w stosunku do dawniejszego swego stanu posiadania stracili 2 mandaty, w jednym zaś okręgu (Korneuburgu) nastąpi ściślejszy wybór między ich kandydatem, — Rychterem, a socyalnym demokratą Seitzem: W drugim, ściślejszym wyborze, w Wiener Neustadt, nie są już antisemici zaangażowani, gdyż przyjdzie tutaj do wyboru ściślejszego między socyalnym demokratą Dobiaschem, a kandydatem niemieckiej partyi postępowej, Emerykiem Kienmannem. — Ostateczny bilans antisemitów tak się przedstawia, że utracili dotąd 8 z posiadanych mandatów, co jest na wszelki sposób klęską dla nich bardzo bolesną.

Kto podkopał ich stanowisko? Na gruncie miejskim liberalne stronnictwa niemieckie na spółkę z socyalistami. Znaczącem jest bowiem, że przy wczorajszych wyborach z kuryi miejskiej w samym Wiedniu socyaliści otrzymali wcale pokaźną liczbę głosów, lubo żadnego nie zdobyli mandatu, podczas gdy w dwóch miastach prowincyonalnych, Korneuburgu i Wiener Neustadt, kandydaci ich przychodzą do wyborów ściślejszych.

Jak sobie to zjawisko wytłomaczyć? W okręgach i kuryach tych większość wyborców stanowi proletaryat rzemieślniczo-handlowy: drobni przemysłowcy, kupcy, a właściwie sklepikarze i „inteligencya“. O głosy tych wyborców ścierają się dwa stronnictwa o podkładzie ekonomicznym: socyaliści chrześcijańscy i socyaliści demokratyczni. Pierwsi z nich opierają swój program na tezie więcej miejscowego, niż ogólnego charakteru, na walce z żywiołem żydowskim, reprezentującym potęgę kapitału. Z tym programem zwyciężyli antisemici przy poprzednich wyborach do Rady państwa i wiedeńskiej Rady miejskiej. Obecnie nastąpił zwrot w opinii publicznej dla nich niekorzystny, a proletaryat rzemieślniczy miejski przechylać się zaczyna w zakresie ekonomicznym ku socyalnym demokratom, szukając tutaj dla siebie deski zbawienia. Gdzie zaś interesa ekonomiczne nie odegrały roli decydującej, tam zwyciężyły, w okręgach czeskich, radykalne żywioły narodowe, które wzrosły znowu kosztem zarówno antisemitów, jak socyalnych demokratów tak, że ostatecznie, w stosunku do dawnego stanu posiadania, oba ostatnie stronnictwa wyszły z tych wyborów osłabione: antisemici bardziej, mniej od nich socyalni demokraci.

Liberalno-postępowe stronnictwa niemieckie poprawiły nieco swój bilans przy wczorajszych wyborach, zwłaszcza w samym Wiedniu, co jest objawem ważnym; atoli na ogół stan ich posiadania, określony poprzednio dokonanemi wyborami, w niczem się nie zmienia.

Oto wyniki wczorajszych wyborów:

Wiedeń.

I. Śródmieście. Wybrani: dr Józef Kopp, dr Juliusz Ofner, Konstanty Noske. Karol Wrabetz — kandydaci stronnictwa niemiecko-postępowego — przeciwko antisemitom: Klarenbachowi, Karolowi Costenoble, drowi Porzerowi i Wiktorowi Silbererowi. II. Leopoldstadt i Brigittenau. Wybrany dr Ludwik Vogler (stron. niem. post.). III. Landstrasse. Leopold Steiner (antisem.), socyal.-demokr. Müller otrzymał 1842 gł. IV. Wieden i Favoriten. Dr Rudolf Mayreder (antisem.), socyalista Adler przepadł 3797 głosami. V. Margarethen. Wiceburmistrz Józef Strobach (antisem.). VI. Mariahilf. Dr Robert Pattai (antisem.). VII. Neubau. Dr Albert Gessmann (antisem.). VIII. Josephstadt. Józef Schlesinger (antisem.). IX. Alsergrund. Dr Ryszard Weiskirchner (antisem.). X i XI. Zewnętrzne dzielnice. Ernest Schneider i książę Alojzy Liechtenstein (antisem.).

Austrya Niższa.

St. Pölten. Wybrany Wilhelm Völkl (stron. niem. lud.) przeciwko dotychczasowemu posłowi Gotfrydowi Jaxie (antisem.). Krems. Posłem wybrany Kleewein (niem. stron. lud.). Korneuburg. Ponieważ socyalista Karol Seitz otrzymał głosów 2439, antisemita Franciszek Richter 2361, obaj zaś kandydaci niemiecko-radykalni razem 140 głosów, więc dziś odbędzie się ściślejszy wybór pomiędzy Seitzem a dotychczasowym posłem Franciszkiem Richterem. Baden. Wybrany dr Gustaw Marchet (niem. post.). Wiener Neustadt. Odbędzie się ściślejszy wybór pomiędzy dotychczasowym posłem Emerykiem Kienmannem (stron. niem. lud.) a Józefem Dobiaschem (soc.-dem.).

Izby handlowe.

Graz. Wybrany Fryderyk Hanisch (stron. niem. lud.). Linc. Wybrany Emil Traunthal (stron. niem. post.). Celowiec. Wybrany ponownie Herman Hinterhuber (stron. niem. lud.).

Listy z zaboru rosyjskiego.

Warszawa, 29 grudnia.

Konstytucya języka polskiego. — Jej rozporządzenia z dążnością polityczną. — Zenger, Bogoliepow a Imeretyński. — Przeszłość i teraźniejszość Zengera. — Prasa rosyjska o szkole rosyjskiej w Warszawie.

(Dokończenie).

W roku przeszłym, kiedy ministerstwo oświaty kuło przepisy dla powściągnięcia „buntów“ uniwersyteckich, Zenger, już wtedy rektor po Szczełkowie, na radzie biegłych, przez ministra zwołanej, przemawiał przeciwko oddawaniu młodzieży w sołdaty, — co teraz jest już instytucyą prawa obowiązującego w Rosyi. Jednem słowem, Zenger „liberalniczał“ i miał złą notę w ministerstwie.

Jego umiarkowanie właśnie zaleciło go Imeretyńskiemu na następcę Ligina. Zmarły generał-gubernator, przy osobistych stosunkach z cesarzem, przeprowadził nominacyę jego na kuratora warszawskiego wbrew ministrowi, który się teraz na niego już zawziął i postanowił go złamać. Postanowił i wykonał — na gruncie właśnie owej konstytucyi języka polskiego w szkołach rosyjskich Królestwa. Nowy kurator względem projektu był jak najlepiej usposobiony i Imeretyński zupełnie na nim polegał. Wiarę wzmacniało odgrażanie się, że Dobrowolskij, osławiony pomocnik kuratora, nareszcie teraz, gdy Zenger objął kuratoryę, doczeka się od dawna zasłużonej dymisyi. Cała ta dzielność Zengerowska, był to tylko puch marny. Jedna podróż dziękczynna po nominacyi, jedno nastawienie głowy przez ministra wystarczyło do zupełnej zmiany frontu. Z Petersburga wrócił Zenger doskonale nawróconym, a nawrócenie dokonało się z zadziwiającą prostotą.

— Narzucono mi ciebie — mówił mniej więcej minister. — Jeśli nie staniesz się moim, wygryzę cię.

Zenger się uląkł, wolał urząd, niż przekonania — i poza plecami Imeretyńskiego pogodził się, — to mało — poddał się Bogoliepowowi.

Zatwierdzone przepisy zaskoczyły księcia niespodziewanie. Wpadł w wielki gniew, kazał wezwać Zengera. Ten nadesłał list.

— Nie listu jego mi potrzeba, ale jego samego — wybuchnął. I nie doczekał się. Właśnie miał jechać do Petersburga dla wyrzucenia Zengera, kiedy go śmierć zaskoczyła.

Z karyerowicza-Zengera przenieśmy wzrok na prasę rosyjską. Ta zazdrości nam dobrodziejstw szkolnych; mamy w nich jakoby opływać z krzywdą rdzennej Rosyi; podnosi tedy krzyk, że na „okrainach“ rząd lepiej dba o szkoły i oświatę, niż w „środku“ (centr.). — Taka boleść wyzionęła temi czasy z dziennika „Rossija“. Zobaczmy, co na ten wyziew odpowiedział dobry przecież Rosyanin, głośny publicysta Amfiteatrow (Old Gentleman), w tym samym dzienniku. Głos rozsądny tego publicysty, znającego nasze stosunki, ma dla nas moc dowodu. Oto jak wygląda szkolnictwo na „okrainie“ nadwiślańskiej — według Amfiteatrowa:

Lata całe trzymała je w grozie policyjność Apuchtina. Nie ma tam innej szkoły, tylko rosyjska, przeznaczona przedewszystkiem dla Rosyan. Tuziemiec, zanim go dobrodziejstwami swemi szkoła uraczy, musi przedewszystkiem przeskoczyć próg obcego sobie języka. Zmniejsza to liczbę tych, którzyby mogli otrzymać wykształcenie do połowy. Dla wykształcenia uniwersyteckiego nie zrobiono nic; na „okrainach“ wogóle dokazano tylko tego, że dobry uniwersytet niemiecki w Dorpacie przemieniono w nader mierny rosyjski. Ta kultura umysłowa, która wzbudza zawiść w patryotach wielkorosyjskich, rozwinęła się bez pomocy rządu, co więcej, wbrew jego woli. Zaprowadzając szkołę rosyjską, nie myślano o jakichś pożytkach ludności miejscowej; przeciwnie, chciano jej rodowitą kulturę zdusić. O kim tu myślała, o kogo dbała polityka rządu: o „okrainę“, w której zabijano jej szkołę rządową, czy ów „środek“, który, powaliwszy ją, własną swoją wprowadzał? Dwóch zdań tu być nie może: myślano tylko o „środku“, o sobie.

„Ale może w tej sprawie idzie nie o to, że na kresach cesarstwa kultura wogóle jest rzekomo wyższą, ale o to, że kształcenie w kulturze rosyjskiej stoi tam wyżej?“ — zapytuje Old Gentleman.

Mniemanie takie jest zupełnie błędnem. Za Apuchtina szkoła rosyjska w Polsce miała przed sobą wytknięte cele, nie pedagogiczne, ale policyjno-administracyjne; i teraz jeszcze wyzwolić się z pod tych celów nie może. Ciało nauczycielskie w Polsce gorsze jest, niż w jakimkolwiek innym okręgu naukowym. Dostają się tam „wybierki“, które nie mają co robić i na niczby się nie przydały w środku. Dość tylko pojechać do Warszawy: usłyszy się mnóstwo anegdot o nauczycielach-Rosyanach, i to nietylko z ust polskich, ale i z rosyjskich. Gdyby szkoła w Królestwie stała na stopniu rzekomej doskonałości, czyżby młodzież polska emigrowała po naukę do Galicyi? Skąd zatem krzyki? Jeżeli szkoła rosyjska na kresach przeznaczona jest przedewszystkiem dla Rosyan, to dlaczego Rosyanie tam mają mieć szkołę gorszą, niż u siebie? Za coby mieli doznawać jakiegoś uszczuplenia praw jako Rosyanie? Czyż Rosyanami być przestają? Czy się wynaradawiają, polaczą, niemczą, ormiańszczeją? Jeżeli tak, to najlepiej będzie „Russkim ludziom“ powiedzieć: „Siedźcie sobie spokojnie tam, gdzie was Bóg sam pierwotnie poosadzał, gdyż każdy krok poza obręb tego dwoistego terytoryum pociąga za sobą uszczuplenie praw własnej waszej narodowości o tyle a tyle odsetków“. — Kończy Old Gentleman wygłoszeniem ogólnej zasady, że nie narodowości, zamieszkujące Rosyę, są dla szkoły państwowej, ale szkoła państwowa powinna być dla narodowości.

W imię tej zasady właśnie my, Polacy, mówimy do Rosyan:

„Zabierzcie sobie swoją szkołę rosyjską, z wszelkiemi jej wspaniałościami i wszelkiemi dobrodziejstwami, wzbudzającemi w was zazdrość, a powróćcie nam naszą, którąście nam w gniewie politycznym, w żądzy zaborczej wydarli, a my już postaramy się o to, aby ta nasza szkoła nie była od waszej gorszą i uczciwie spełniała swój obowiązek względem milionów istot ludzkich, do korzystania z niej powołanych. — Nie zna rozum ludzki większego gwałtu nad ten, jakiego się dopuszcza każdy rząd, wprowadzający swój monopol szkolny wbrew naturze i potrzebie i uzdolnieniu społeczeństwa ludzkiego, które się pod jego władzę dostało. Jest to nietylko gwałt nad społeczeństwem, nad narodem obcym: jest gwałt na samem człowieczeństwie, na naturze ludzkiej spełniany. Jeżeli chcecie mieć prawdziwą, nie policyjną, ale umysłową i duchową kulturę u siebie, przedewszystkiem wyrzeczcie się usystematyzowanego gwałtu, którego się na narodowości polskiej dopuszczacie. Dla nas jest on nieszczęściem, dla was — przekleństwem“.

Narrans.

Stosunki francusko-rosyjskie.

Coś popsuło się stanowczo w stosunkach francusko-rosyjskich. Obustronnie rozpoczęła się kampania dziennikarska, którą po stronie rosyjskiej prowadzi „Nowoje Wremia“, dziennik wprawdzie nierzędowy, lecz używany często przez sfery oficyalne do sondowania i „urabiania“ opinii publicznej. Jak to już wczoraj zaznaczyliśmy w artykule p. t. „Objawy poniżenia“, główną przyczyną nieporozumienia obustronnego zdają się być kwestye pieniężne, które doprowadzają nieraz do zerwania stosunków między najlepszymi przyjaciółmi. Sprawa ulokowania pożyczki rosyjskiej we Francyi jest tym razem kamieniem obrazy, lecz za pozór naprężenia stosunków użyto kwestyi reform w armii francuskiej, kwestyi dotykającej nawet sprawy formy rządu francuskiego.

Charakterystycznym pod tym względem objawem jest artykuł „St. Piet. Wiedomosti“, którego treść rozesłało wczoraj dziennikom austryackie „Biuro korespondencyjne“, a charakterystycznem dlatego, ponieważ redaktor pomienionego dziennika, ks. Uchtomskij, z racyi swoich osobistych stosunków jest lepiej poinformowany, niż ktokolwiek z dziennikarzy rosyjskich, o tem, co myślą i do czego dążą sfery rządowe rosyjskie. Otóż w artykule tym ks. Uchtomskij pisze w taki sposób, jak gdyby Francya stała w przededniu zamachu stanu. Występuje on bowiem w obronie republikańskiej formy rządu we Francyi, choć, o ile wiadomo, nikt na nią bezpośrednio nie godzi. Autora owego artykułu przejmuje obawą, fakt, że — wedle jego mniemania — Francya przechodzi obecnie ciężkie przesilenie wewnętrzne, i że objawem tego przesilenia jest agitacya pewnych dzienników rosyjskich i francuskich przeciw aliansowi francusko-rosyjskiemu. Dalej zaś podnosi — i to jest bardzo znamiennym momentem jego artykułu — że alians francusko-rosyjski nosi czysto odporny charakter, temsamem więc odbiera nacyonalistom francuskim wszelką nadzieję, aby kiedykolwiek Rosya poparła ich zaczepne dążności.

Rozwijając swoją myśl, piszą „St. Piet. Wied.“: „W obecnem położeniu rzeczy zmiana teraźniejszej formy rządu we Francyi nie jest wykluczoną (?). Przez to jednak związek francusko-rosyjski wzruszonyby został w swoich podstawach, bo trzecia republika trzymała się zawsze zasad polityki odpornej, podczas, gdy każda inna forma rządu, czy to cesarstwo, czy dyktatura wojskowa, musiałaby zwrócić się do polityki zaczepnej. W tem więc leży główne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Dlatego też wszystkie mocarstwa baczą z natężoną uwagą na przebieg wypadków politycznych we Francyi.“

Dzienniki radykalne francuskie twierdzą, że wiadomości, podawane przez prasę nacyonalistyczną, jakoby gabinet petersburgski zażądał od gabinetu paryskiego gwarancyi, iż minister wojny, gen. André, nie będzie dalej przeprowadzał reform, demokratyzujących armię francuską, są prostym manewrem politycznym, wymierzonym do zdyskredytowania gabinetu Waldeck-Rousseau w oczach ludu francuskiego. Równocześnie jednak wiadomość, podana przez „Gaulois“, o reaktywowaniu generała Boisdeffre'a, daje miarę zapatrywań w pewnych kołach politycznych francuskich, które — przynajmniej chęciami — zdradzają swe zamiary, zdążające do zmiany obecnego systemu rządów we Francyi. Ten sam przecież generał Boisdeffre skompromitował się tak dalece w sprawie Dreyfusa, że udzielono mu consilium abeundi, nie chcąc mu z urzędu udzielić dymisyi.

Gdyby jednak sprawdzić się miała wiadomość, podana przez „Gaulois“, to należałoby także przyjąć za rzecz pewną, że stało się to za porozumieniem ministra Delcassé'go z rządem rosyjskim. Stąd więc prosty wniosek, że Rosya, korzystając ze swego stanowiska, wywiera wpływ nawet na sprawy wewnętrzne francuskie. Czy to odpowiada godności Francyi, jako potężnego mocarstwa, powinni to sami Francuzi ocenić i stosownie do tego postąpić.

Budżet rosyjski.

Wedle raportu, przedłożonego carowi przez rosyjskiego ministra skarbu, budżet rosyjski na rok 1901, przedstawia się w następujący sposób:

Dochody zwyczajne 1,730,096.006 rubli, nadzwyczajne 1,500.000 rbl., z wolnej gotówki skarbu państwa 56,886.000 rbl., ogółem 1,788,482.006 rbl.

Wydatki zwyczajne 1.656.652,556 rbl., nadzwyczajne 131,829,450 rbl., ogółem 1,788,482,006 rubli.

Nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami w r. 1901 wynosi 73,400,000 rbl. Dochody zwyczajne przewyższają preliminarz na rok 1900 136,350,326 rbl. W szczególności najwyższa zwyżka spodziewana jest ze skarbowej sprzedaży trunków w sumie 51,000,000 rbl., dochód z monopolu wódczanego przewidziany w sumie przewyższającej dochód z r. 1900 rbl. o 25,800,000 rbl.

Wydatki zwyczajne preliminowano w sumie 92,210,877 rbl. większej niż w r. 1900.

Wydatki nadzwyczajne preliminowano w sumie 131,829,450 rbl., w tej sumie na budowę kolei syberyjskiej 7,277,269 rbl., na przedsiębiorstwa pomocnicze tej kolei 3,078,131 rbl., na budowę innych kolei 31,974,050 rbl. i t. d. W ten sposób ogólna suma wydatków powiększyła się o znaczną liczbę 31,000,000 rbl.

Na pokrycie wydatków nadzwyczajnych przeznaczono: dochody nadzwyczajne 1,500.000 rb. i przewyżkę dochodów zwyczajnych nad wydatkami w sumie 73,443.450 rb. Resztę 56,886,000 rb. pokryje wolna gotówka skarbu państwa.

W raporcie wymieniono dalej znaczne wydatki wywołane wypadkami na dalekim Wschodzie w ogólnej sumie 61.9 milionów. Oprócz tego ministerstwa marynarki i wojny potrzebują na wschodzie sum wielkich z normalnych swych budżetów.

Pragnienie oswobodzenia przedstawiciela Rosyi w Pekinie — czytamy dalej — i odparcie napadów Chińczyków na Błagowieszczeńsk i kolej wschodnio-chińską zniewoliły rząd rosyjski do wprowadzenia wojska swojego do Chin. Po osiągnięciu najbliższych i najważniejszych zadań, Rosya usunęła swoje wojsko ze stolicy chińskiej i przystąpiła do zmniejszenia sił wojennych w Mandżuryi. Rosya miłuje pokój w najwyższym stopniu(!) nie dlatego, że jest słaba, ale dlatego, że jest potężna.

Zestawienie preliminarza dochodów i wydatków państwowych na rok 1901 wyraża się w cyfrach następujących: Wydatki zwykłe: opłaty na rachunek długu państwowego 274,909.743 rb., najwyższe instytucye państwowe 3,155.401 rb., zarząd synodu 23,783.809 rb., ministerstwo dworu 12,715.243 rb., spraw zagranicznych

---

Margiela i Margielka

przez

Adolfa Dygasińskiego.

30 (Ciąg dalszy).

Zrobiło mu się w duszy tak ckliwo, jak gdyby serce jego było masłem, które stopniało od jakiegoś żaru. Rozczulił się bardziej, gdy Jacuś przybiegł do jego kolan i z płaczem zawołał głosem dziecięcym:

— Tatusiu jatnj!... Matusia okjutnie place.

Jantek poskoczył żywo, chwycił rękę żony i rzekł ze wzruszeniem:

— Kobieto, miejże litość nad dziećmi i nad sobą!

Baba może się spodziewała tego, a może już, kiedy ochłonęła z pierwszej nagłości, sama sobie powiedziała, że to, co zamierza zrobić, jest niedorzeczne. Wprawdzie żachnęła się na męża:

— Daj mi spokój święty!

Ale znać było po niej gotowość do ustępstw.

Buda w mgnieniu oka pomiarkował tę łatwość zawarcia przymierza z żoną i czuł się niewymownie szczęśliwym.

— No, no, co jej się stało!

— Tylo przywiązałość dla dzieci trzyma mię przy tej chałupie, — mówiła, dławiąc się szlochem ugrzęzłym głęboko w gardle.

— Juści wiem, — potakiwał Jantek, a w duszy myślał:

— Gdzie mnie się z nią równać? W piekło skoczyłaby za dziećmi.

Naraz Magda wyprostowała się, poczęła gładzić podbródek bardzo już teraz obwisły i rzekła głosem uroczystym:

— Zgoda! Dla dzieci i dla oka ludzkiego musimy żyć z sobą... Przeniosę to na sobie jakbądź, żeś mi złamał wiarę i życie... Ale, człowieku, nie chciej odemnie, abym ciągle miała na oczach twojego bękarta!

Chłop pochylił głowę, a nie śmiał przeczyć; ona mówiła w dalszym ciągu:

— Sam musisz ją wyrzucić z domu i to dziś zaraz, jak tylko przypędzi z błonia bydło!... Ja jej nie chcę na oczy widzieć, rozumiesz?

Jantek zarolł się jak piskorz, a w tem posłyszał głos Margielki, która właśnie spędziła krowy z pastwiska i uganiała się z niemi po podwórku. Natychmiast wyszedł z izby.

— Margieluś — mówił głosem drżącym i zaledwie słyszalnym — zapędź-no karą i łysego na błonie, zostań przy nich, dopóki ja tam nie przyjdę.

Margielka spojrzała zdziwiona, potem poszła do stajni, wsiadła na karą jak chłopiec, pojechała, a za nią pobiegły: łysy i Chwytek.

X.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby się Margielka zjawiła była wieczorem w izbie, Budzina wybuchnęłaby gniewem strasznym i niezawodnie skrzywdziłaby dziewczynkę. Ponieważ to nie nastąpiło, więc sumienie zabrało głos, poczęło dogryzać babie:

— Tak się nie robi! Skrzywdziłaś biedną sierotę... Cóżeś ty za chrześcijanka?... Pan Bóg cię może skarać na dzieciach.

Człowiek — widać z przyrody swojej — współczuje z bliźnimi nieobecnymi żywiej, niż z tymi, których ma obok siebie.

Jantek miał także na sumieniu Margielkę, czuł się współwinnym niedoli dziecka, żuł niechętnie podaną wieczerzę, a jednocześnie rozmyślał nad tem, jakby tu pomódz dziewczynie i nie narazić się żonie. Widział wyraźnie, że sierota nie może już dłużej pozostawać w ich domu. Cóż z nią zrobić? Wyrzucić z chałupy, zostawić na łasce bożej? Nie idzie!

— Tylko jedna babisia mogłaby mi dać dobrą radę i dać musi.

Postanowił jutro iść do Boberskiej, pogadać.

Skończył pożywanie wieczerzy, przeżegnał się znakiem krzyża, podniósł w górę Jacusia, który się krzywił i mrużył oczy, kiedy go ojciec przycisnął do twardej, jak zgrzebło niegolonej brody.

— Idę do szkap na błonie! — rzekł krótko, opowiadając się Magdzie, a w głosie jego przebijała niejaka cierpkość.

Przez głowę Budy przeszła myśl: „Co jej ta mała wadziła w chałupie? Zwyczajnie, fanaberye babskie“.

Ociągał się przez chwilkę z wyjściem, gdyż myślał, że żona powie co, a wtedy, zdawało mu się, przyciąłby jej setnie na wychodnem.

Budzina miała jakieś przeczucie, że mąż wychodzi z domu dlatego, ażeby spotkać Margielkę i to przynosiło niejaką ulgę jej sumieniu wzburzonemu.

— Jantek pewnie naprawi tę krzywdę... On ma serce dla sieroty.

Nie poprzestała na przeczuciu, wybiegła za mężem, przyzwała go:

— Jantek, pójdzi no!... Widzę, żeś markotny o tę dziewczynę. Z nagłości mi się tak wyrwało... Niech ona wróci do chałupy i zostanie!

Chłop wzruszył ramionami.

— W łeb strzel, nic a nic nie rozumiem!

Zabrał się i poszedł.

Tymczasem Margielka, jak tylko wyjechała z obejścia gospodarskiego na drogę, spostrzegła pod ruderą Pomarla Pukalinę, a obok niej jakąś babę, która wyciągniętą ręką wskazywała na chałupę Budów. Obie kobiety zaszły dziewczynie drogę i Chwytek rzucił się do nieznajomej, szczekając:

— Chwytuś, co, Chwytuś! Nie poznałeś? — mówiła obca baba i głaskała psa po głowie, a on ją wąchał, począł się łasić.

Naraz Pukalina wystąpiła i rzekła do małej:

— Smarkata, zleś z konia, ucałuj ręce, nogi tej kobiety! Wiedz, że to jest twoja matka rodzona!

Margielka spojrzała ogromnie zdziwiona, potem wstrząsnęła główką, odrzekła spokojnie:

— Stroicie sobie ze mnie żarty, jak gdybyście nie wiedzieli, czyjam ja córka! — i nożynami drobnemi trąciła po żebrach kobyłę, która z miejsca ruszyła kłusem na błonie.

— Stój! Stój! — wołały na wyścigi obie baby, ale dziewczyna pędziła, trzymając się oburącz grzywy szkapy.

Nieznajoma kobieta pobiegła za nią w derdy.

Był to ów miły zmrok letni, stanowiący przejście od życia dziennego do spokoju nocy. Niebo miało barwę zielonawo-żółtawą, gwiazda prześliczna płonęła na zachodzie, a ponad łąkami zawisła bieluchna szmata oparów. Żaby jeszcze się nie rozwrzeszczały po bagnach na dobre, derkacz także słabo puszczał w ruch swą trejkotkę, tylko czajki wyprawiały piski namiętne, jakby utyskując na życie pełne trudów i zawodów.

Kara i łysy odrazu jęły pracować szczękami, a Margielka usiadła pod wierzbą, przyjaciel Chwytek legł u stóp jej zwinięty w kłębek.

(C. d. n.)

5,289.074 rb., wojny 324,924.871 rb., marynarki 93,597.666 rb., skarbu 305,833.826 rb., dóbr państwa 40,728.781 rb., spraw wewnętrznych 87,650.199 rb., ministerstwo oświaty 33,076.518 rb., komunikacyi 383,143.459 rb., sprawiedliwości 46.227.505 rb., kontrola państwa 7,116.715 rb., główny zarząd stadnin państwowych 1.599.746 rb. Ogółem wydatków zwyczajnych 1.656,652.556 rb.; przewyżka zwyczajnych dochodów nad tamiż wydatkami 73,443.450 rb.

Wydatki nadzwyczajne: na budowę kolei syberyjskiej 7,277.269 rb., na budowę innych kolei 31,974.050 rb., na wydawanie pożyczek towarzystwom kolei pod zastaw gwarantowanych przez rząd obligacyj 82.000.000 rb., na wynagrodzenie osób prywatnych i instytucyj za zniesienie praw propinacyi 7.500.000 rb. Ogółem wydatki nadzwyczajne 131,829.450 rb. Razem więc 1.788,482.006 rb.

Dochody zwyczajne: Podatki bezpośrednie 127,172.905 rb., pośrednie 652.310.800 rb., cła 88,916.724 rb. Regalia rządowe 227.999.900 rb. Majątki skarbowe i kapitały 465,335.362 rb. Sprzedaż majątków państwowych 573.291 rb. Opłaty wykupne 88,906.500 rb., zasilenie funduszu na wydatki skarbu państwa 72,917.197 rb. Różne dochody 5,963.327 rb. Ogółem dochodów zwyczajnych 1,730.096.006 rb. Ressursy nadzwyczajne: wkłady do Banku państwa na czas wieczysty 1.500.000 rb. z wolnej gotowizny skarbu państwa 56,886.000 rb. Ogółem 1.788,482.006 rb.

Kronika.

Kraków, 15 stycznia.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej odbędzie się we czwartek 17 b. m., o godź. 5 wieczór. Na porządku dziennym są przeważnie sprawy, niezałatwione na poprzedniem posiedzeniu.

Uniwersytet ludowy. We środę wykład p. Kleczyńskiego o wielkich poetach polskich.

XII zwyczajne walne zgromadzenie członków krakowskiego stowarzyszenia kupców dla przestrzegania wspólnych interesów odbędzie się w sobotę dnia 2 lutego b. r. o godz. 6 wieczór w własnym lokalu przy ulicy Stradomskiej l. 17. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie z czynności za rok ubiegły; wybór wydziału; wnioski i interpelacye.

Zarząd Koła artystek polskich zawiadamia swych członków, iż wystawa szkiców oraz wyrobów przemysłu artystycznego stanowczo otwarta zostanie dnia 16 marca 1901. Uprasza się zatem szanownych członków o jak najliczniejsze i doborowe nadsyłanie prac.

Z teatru komuniknją nam: Dzisiaj zamiast komedyi Giacos'y „Jak liście", graną będzie komedya Moser'a „Spirytyści", po cenach do połowy zniżonych. Przyczyną zmiany widowiska jest choroba pani Przybyłko.

Odbywają się próby z cztero-aktowej sztuki E. Brieux „Czerwona toga" (La robe rouge). Jest to najcelniejsza sztuka współczesnego repertoaru we Francyi. Tematem jej jest ostra i silna krytyka karyerowiczowstwa w sądownictwie francuskiem. Pani Siemaszkowa i p. Kamiński mają wdzięczne pole do popisu.

Zebranie Kółka literackiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którem odczytają pp. Stan. Sierosławski „Przebaczenie", Ad. Siedlecki rzecz o Maurycym Mochnackim, odbędzie się nie 15, lecz 17 stycznia, t. j. we czwartek, o godz. 6 1/2 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Emil Sauret, słynny skrzypek, który w piątek dnia 18 b. m. wystąpi w wieczorze Towarzystwa muzycznego, odegra między innemi nieznaną u nas Balladę Moszkowskiego i koncert G-moll Brucha. Prócz tego wykona chór mieszany Towarzystwa Noskowskiego Suitę Mazurów, odegraną niedawno w Warszawie z ogromnem powodzeniem. Pozostałe bilety sprzedaje kancelarya Towarzystwa muzycznego w godzinach urzędowych.

Z Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego. W piątek dnia 18 b. m. o godzinie 6 po południu w Collegium Novum (aula uniwersytecka) odbędzie się odczyt dra Aurtura Benisa na temat: „Odnowienie traktatów handlowych".

W odczytach na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej, o których przed kilku dniami już wspomnieliśmy — przyrzekli łaskawie wziąć udział profesorowie Uniw. Jag.: ks. Chotkowski, Milewski, Kazimierz Morawski, X. Pawlicki i JE. hr. Stanisław Tarnowski, tudzież pp. Konstanty M. Górski i prof. Sławomir Odrzywolski. Znakomity powieściopisarz, p. Adam Krechowiecki, red. „Gazety Lwowskiej" umyślnie przyjedzie ze Lwowa z odczytem na ten cel.

Wieczorek z tańcami I. Towarzystwa weteranów wojskowych, pod protektoratem cesarza, odbędzie się w sobotę 19 stycznia b. r., w sali browaru Johna i synów. Czysty dochód przeznaczony na budowę własnego domu.

Bal na szkołę polską imienia Królowej Jadwigi. Komitet powyższego balu — na poniedziałkowem posiedzeniu postanowił urządzić bal ten nieodwołalnie w dniu 16 lutego b. r., w sali hotelu Saskiego.

Z Koła artystyczno-literackiego. Przy niezwykle licznym udziale członków odbyło się wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie Koła artystyczno-literackiego. Przewodniczył zebraniu wiceprezes Towarzystwa p. Michał Bałucki, który od chwili wniesienia rezygnacyi przez b. prezesa p. Fałata faktycznie do końca roku sprawował obowiązki przewodniczącego.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Winkowskiego sprawozdania z czynności zarządu Koła w r. 1900 i przyjęciu sprawozdania kasowego, przedstawionego przez skarbnika prof. Mazanowskiego, rozwinęła się żarliwa dyskusya nad sprawą ożywienia ruchu towarzyskiego w Kole i uzdrowieniu jego funduszów. Zgromadzenie przyjęło ostatecznie wniosek wydziału, mocą którego otwartą została dobrowolna subsrypcya udziałów na pożyczkę, przeznaczoną na umorzenie zaległości kasowych. Uczestnicy zebrania przystąpili ochoczo do podpisywania zwrotnych udziałów pożyczkowych, dających równocześnie prawo do uczestnictwa w rozlosowaniu kilku przeznaczonych na sprzedaż obrazów — i w przeciągu kwadransa zebrano tą drogą sumę kilkaset koron. Równocześnie zobowiązali się członkowie zająć się gorliwie przysporzeniem instytucyi nowych członków, aby tą drogą oprzeć byt Koła w przyszłości na twardych podstawach. W toku rozpraw pojawiły się także wnioski w sprawie utworzenia w Kole sekcyi literackiej i dopuszczenia kobiet do stowarzyszenia. Nad wnioskami temi zastanowi się wydział w najbliższej przyszłości i odpowiednie rezolucye zmiany statutu przygdtuje.

Przy wyborach nowego wydziału na rok 1901 przewodniczącym Koła jednomyślnie wybrany został p. Michał Bałucki, wiceprezesami pp. dr Maryan Zdziechowski, b. prezes „Związku literackiego", i Wincenty Wodzinowski.

Do zarządu weszli pp. Aksentowicz Teodor, dr Bylicki Franciszek, Butrymowicz Tadeusz, dr Beaupré Antoni, Błotnicki Józef, Dobrowolski Józef, Ehrenberg K., Flechner Hugo, dr Hubaczek Eug., Mazanowski Mikołaj, Ottmann Rudolf, Prokesch Władysław, Rongier Paweł, dr Smolarski Kazimierz, dr Sokołowski Augnst. Stachiewicz Piotr, Winkowski Józef,. Zawiejski Jan.

Do komisyi kontrolującej powołano pp. Bema i Z. Mendelsburga.

W konkursie na posadę dyrektora Muzeum Narodowego, ogłoszonym przez komitet muzealny, zgłosili swoje podania: p. Teodor Ziemięcki, wieloletni kustosz. a obecnie zastępca dyrektora; znany literat p. K. M. Górski i świeżo mianowany docent dr Feliks Kopera.

Z sali sądowej. Znowu lichwiarz przed sądem! Hersch Bergmann, kupiec z Rzezawy, lat 40 liczący, stawał dziś przed trybunałem karnym krakowskim, oskarżony o lichwę, której miał się dopuszczać na mieszkańcach wsi Rzezawa, w ten sposób, że za pobrane u niego zboże przez chłopów do siewu pobierał znacznie wyższą cenę, tak że nadwyżka nad normę tylko na lichwiarski procent pobieraną być musiała.

Rozprawie przewodniczył radca sądu kr. p. Turowicz, oskarżał prokurator dr. Trzaskowski, bronił adwokat dr. Frühling. Z powodu, że oskarżony na miejscu. w sali wzywany wrócił poszkodowanym poniesione straty, oraz że w sprawie tej nastąpiło przedawnienie a tok rozprawy nie wykazał istotnej winy, trybunał, po obronie dra Frühlinga uwolnił oskarżonego.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj o godzinie 11 w nocy wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wolską l. 15, gdzie w miejscu ustępowem powiesił się stróż tego domu Knapik. Sąsiedzi na czas zdołali odciąć nieszczęśliwego człowieka z powrózka, tak że przybyłe Towarzystwo ratunkowe zastało Knapika przy życiu. Powód do rozpaczliwego kroku biednego stróża zwyczajny, nędza.

Uczczenie pamięci ś. p. Łuszczkiewicza. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków m. Krakowa postanowiło wziąć inicyatywę w uczczeniu pamięci swego prezesa, ś. p. Władysława Łuszczkiewicza, i wydelegowało ze swego łona komisyę, poruczając jej wprowadzenie w czyn tego zamiaru.

Podpisany komitet przyszedł do przekonania, że umieszczenie pamiątkowej tablicy wśród murów Krakowa, tak ściśle związanych z imieniem Łuszczkiewicza, będzie rzeczą najodpowiedniejszą i w tym celu rozpisze niebawem konkurs dla polskich rzeźbiarzy i architektów.

Towarzystwo miłośników hist. i zab. m. Krakowa nie rozporządza wszelako takiemi funduszami, aby urzeczywistnienie tej myśli na swoje barki wziąć mogło, ufa jednak. że społeczeństwo polskie zamiary jego chętnie poprze. Do wszystkich więc miłośników naszej przeszłości, do wszystkich wielbicieli i przyjaciół, których tak wielu posiadał śp. Łuszczkiewicz na całym obszarze ziemi polskiej, odzywamy się z prośbą, by według swej możności zechcieli przyczynić się do hołdu, na który zasłużył sobie największy miłośnik starego Krakowa.

Składki na ten cel przyjmuje Towarzystwo miłośników Krakowa przez sekretarza i podskarbiego komitetu w Archiwum miejskiem, ulica Sienna, l. 16.

W Krakowie, dnia 14 stycznia 1901 r.

Przewodniczący: *St. Tomkowicz.* Sekretarz i podskarbi: *Adam Chmiel.* Członkowie komitetu: *Dr Klemens Bąkowski, Dr K. M. Górski. Zygmunt Hendel. Prof. St. Krzyżanowski. Dr Józef Muczkowski. Prof. Sławomir Odrzywolski. Stanisław Wyspiański.*

Z Towarzystwa strzeleckiego. W niedzielę przedpołudniem odbyło się w sali strzeleckiej roczne walne zgromadzenie zarządu oraz komisyi kontrolującej Towarzystwa strzeleckiego. Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa p. Wiktor Redyk. Następnie sekretarz odczytał sprawozdanie z ostatniego walnego zgromadzenia, poczem skarbnik Towarzystwa. p. Józef Rudnicki, przedłożył komisyi kontrolującej księgi rachunkowe, oraz wykazał stan dochodów i rozchodów w r. 1900. Komisya stwierdziwszy wzorowość w prowadzeniu ksiąg rachunkowych, wyraziła podziękowanie skarbnikowi i udzieliła mu absolutoryum. — Następnie uchwalono budżet na rok 1901 w sumie 5550 kor. W dyskusyi, jaka się potem wywiązała, stawiali między innymi wnioski następujący członkowie: pan Henryk Schwarz zaleca, by zastanowić się, czyby nie można obniżyć wkładek, aby tym sposobem zyskać większą ilość członków; p. Wilhelm Fenz—wnosi, aby członkowie, strzelający do „kura" w ciągu bezkrólewia, wolni byli od opłaty strzałowego i by to strzałowe pokrywało Towarzystwo. Wniosek postanowiono przesłać do załatwienia Radzie nadzorczej. P. Kwiatkowski wniósł, by deficyt roczny pokryto z kapitału. Po omówieniu kilku innych wniosków i spraw, prezes zamknął posiedzenie.

Pomoc ubogim. Krakowskie „Przytuliska" dla ubogich (Krakowska 47 dla mężczyzn — Piekarska 21 dla kobiet) wydały następujące sprawozdanie braci Tercyarzy św. Franciszka posługujących ubogim za rok 1900: Korzystało z „Przytulisk" w ciągu roku 827 mężczyzn, 264 kobiet, 48 dzieci; korzystało dziennie w miesiącach zimowych 145 mężczyzn 110 kobiet, 28 dzieci, w miesiącach letnich 110 mężczyzn, 95 kobiet, 26 dzieci; zajętych robotą albo nauką w ciągu roku 92 mężczyzn, 50 kobiet, 48 dzieci; zajętych dziennie w miesiącach zimowych 53 mężczyzn, 20 kobiet, 28 dzieci, w letnich 50 mężczyzn, 26 kobiet, 22 dzieci; odwieziono do szpitala 47 mężczyzn. 37 kobiet, 11 dzieci; wydano porcyi strawy 136.582.

Stypendya i pożyczki dla rzemieślników. Wydział krajowy postanowił ogłosić konkurs na pożyczki bezprocentowe i stypendya z fundacyi imienia z Golejewskich Czarkowskiej. Pożyczki służyć mają na założenie samoistnej pracowni rzemieślniczej, stypendya zaś na dalsze kształcenie się w rzemiośle w kraju lub za granicą. Według aktu fundacyjnego, pożyczki udzielane być mogą w sumie najwyżej 2.000 koron, stypendya zaś w wysokości od 600 do 1.000 koron i nadane bywają na czas aż do ukończenia nauki. W warunkach konkursu na pożyczki postanowił Wydział krajowy wprowadzić pewną zmianę, mianowicie żądać będzie od biorącego pożyczkę przedłożenia policy asekuracyjnej na życie, opiewającej na snmę przynajmniej połowy pożyczki, a to nietylko ze względu na bezpieczeństwo zwrotu przyznanej pożyczki, lecz także z pobudek etycznych: żeby przyzwyczajać rękodzielników do dbałości o los rodziny i wpajać w nich cnotę oszczędności, tak mało w społeczeństwie naszem zakorzenioną. W warunkach konkursu na stypendya postanowił Wydział krajowy uczynić zastrzeżenie, iż kandydaci, pobierający naukę w pracowniach rękodzielniczych, mogą otrzymać stypendyum tylko na jeden rok i pod warunkiem wykazania się świadectwem ukończonego I kursu przemysłowego w szkole przemysłowej uzupełniającej. Podania o pożyczki i stypendya wnoszone być mają do Wydziału krajowego do d. 15 lutego b. r.

„Sztandar studentów z r. 1848". Od pana Kazimierza Szczepańskiego, byłego przewodniczącego wycieczki młodzieży lwowskiej do Paryża, otrzymujemy następujące pismo: Pod powyższym nagłówkiem zamieścił „Czas" w numerze 312 z d. 24 grudnia z. r. przedruk telegramu zamieszczonego w „Extrablacie" z Paryża. Artykulik zawiera doniesienie, że ofiarowany w czasie kongresu międzynarodowego studentów, przez młodzież uniwersytetu lwowskiego sztandar z r. 1848 około którego grupowali się studenci podczas rewolucyi, został temuż uniwersytetowi zwrócony, ponieważ studenci nie byli upoważnieni do złożenia go w darze. Natomiast — donosi „Extrablat" — nadesłali polscy stndenci inny sztandar, haftowany przez kobiety polskie.

Podając wyjaśnienie tej sprawy do „Extrablatu" i „Czasu", upraszam i Szan. Redakcyę o powtórzenie go.

W kongresie wzięła udział młodzież polska w liczbie 90 kilku. Największa liczba przybyła techników ze Lwowa, następnie słuchacze uniwersytetu lwowskiego, Jagiellońskiego, politechniki zurychskiej, polscy studenci z Paryża i z pod zaboru rosyjskiego. Więc nie jak artykuł głosi, tylko studenci uniwersytetu lwowskiego.

Wiadomą rzeczą, że młodzież wyższych zakładów naukowych w Galicyi, odznak żadnych i sztandarów nie nosi i nie posiada. W dniach otwarcia i zamknięcia kongresu, stosując się do zwyczaju młodzieży francuskiej, nieśliśmy i my sztandar, własność szkoły Batignolskiej. Był on rzeczywiście sztandarem z r. 1848. W dniu zamknięcia kongresu oświadczyliśmy, że w dowód wdzięczności za gościnne przyjęcie, jakie nas spotkało, ofiarujemy młodzieży paryskiej „Association general des Etudiants de Paris" sztandar, który robią kobiety polskie Paryża.

Sztandar ten już został wręczony. Żadnego więc sztandaru studentom uniwersytetu lwowskiego, ani żadnej innej grupie młodzieży nie zwracano.

W teatrze lwowskim została wczoraj zawieszona kurtyna Siemiradzkiego i publiczność może ją teraz na każdem przedstawieniu oglądać. Ukazała się ona widzom po raz pierwszy wczoraj po południu po skończeniu pierwszej jednoaktówki programu, po operze „Verbum nobile" i skoro kurtynę zapuszczono, zajaśniały w sali widzów wszystkie lampy elektryczne. Samo dzieło Siemiradzkiego jest znacznie mniejsze, aniżeli szerokość sceny i dlatego dokoła obrazu dodano bordiurę, przeszło metr szeroką, składającą się z malowideł ornamentacyjnych w tonie złotym i zielonkawym, a nadto u dolnego brzegu złotą frendzlę. Ocenę artystyczną kurtyny zamieszczają prawie wszystkie pisma lwowskie w felotonach.

Z Wadowic otrzymujemy następujące pismo: Członkowie Czytelni urzędniczej urządzili jak w latach poprzednich, tak i w tym roku gwiazdkę dla dziatwy szkoły męskiej i żeńskiej w Wadowicach. Uroczystość wręczenia podarków odbyła się dnia 22 grudnia 1900. Blisko 50 dzieci biednych otrzymało stosownie do swych potrzeb ciepłą część ubrania, a nadto różne łakocie z drzewka.

Imieniem dziatwy obdarzonej składają szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!" dyrektorowie szkół miejskich.

Handel żywym towarem. Z Nowego Targu piszą nam: Nie ujęty jeszcze dotąd handlarz żywym towarem namawiał 18-letnią dziewczynę Agnieszkę Gał z Szaflar do wyjechania z nim do Ameryki, obiecując jej złote góry. Dziewczyna dała się nakłonić i po drodze zabrała swemu stryjowi Janowi Gałowi w Szaflarach onegdaj w nocy z kufra 1112 koron, chcąc z temi pieniądzmi zbiedz do Ameryki. Szczęściem, że stryj Jan Gał spostrzegł zaraz rano brak pieniędzy i udał się z żandarmeryą w pogoń za nią i przychwycono ją. Znaleziono przy niej jeszcze 1023 koron 68 halerzy, a 88 kor. 32 hal. miała dać swemu przewodnikowi, który zwąchawszy żandarmów, znikł bez śladu i dotąd nazwisko tegoż nawet wyśledzonem być nie może. Biedną dziewczynę osadzono na razie w aresztach sądu powiatowego w Nowym Targu.

Nowy Sącz, 14 stycznia. W nocy wybuchł wielki pożar w Klęczanach pod Nowym Sączem we dworze p. Zielińskiego, syna wicemarszałka powiatowego i zniszczył wszystkie zabudowania mieszkalne wraz z ruchomościami.

Samobójstwo. Z Jasła piszą nam: Ciche nasze miasteczko w miniony czwartek poruszone zostało do głębi tragicznym wypadkiem, jaki się tu zdarzył. Człowiek starszy, znany powszechnie obywatel i kupiec, kilkuletni radny miasta, p. Maurycy Weisenfeld zastrzelił się w swojej realności. Powodem rozpaczliwego czynu były zmartwienia i straty majątkowe, spowodowane nieszczęśliwemi stosunkami rodzinnemi. Na stare lata zmuszony był sprzedać swój dom w rynku za 16.000 złr. i być świadkiem zmarnowania dorobku całego życia przez marnotrawcę.

Internaty nauczycielskie. Nader trafną charakterystykę obecnego kierunku wychowawczego w internatach nauczycielskich zamieszcza w „Szkolnictwie" nauczyciel S., który pisze między innemi: W naszych internatach seminarzyckich hoduje się istoty przyziemne, przytłumione, giętkie w karku lub miękkie do munsztuka. Nic też dziwnego, że brak wśród młodszej generacyi nauczycielskiej ludzi społecznie rozwiniętych, że brak samodzielnego sądu — a już o jakiemkolwiek krytycyzmie niema nawet mowy, bo ten uchodzi za przestępstwo, które karze się złamaniem całej karyery, zamknięciem wszystkich wrót do niej.

Strejk w Borysławiu wybuchł w kopalniach Banku kredytowego, pozostającego w likwidacyi. W strejku bierze udział z górą 600 robotników, do pracy jawiło się wczoraj tylko 11 robotników i to pod osłoną żandarmeryi. Wszelki ruch w kopalniach Banku kredytowego stanął, co oznacza olbrzymie szkody. Przyczyną strejku były zatargi między robotnikami a dyrektorem Gąsiorowskim, który zamknął robotnikom wstęp do t. zw. „suszarni" a właściwie ogrzewalni, gdzie wypoczywali i suszyli ubranie swoje robotnicy po powrocie z pracy.

Tarnopol, 14 stycznia. Zawiązany tu z ramienia uniwersytetu lwowskiego komitet miejscowy, którego prezesem jest radca szkolny, dyrektor tut. gimnazyum, p. dr Maciszewski ogłosił drugą seryę powszechnych wykładów uniwersyteckich, które podobnie jak poprzednie, odbywać się będą każdej niedzieli o godz. 5 popołudniu w sali magistrackiej. Pierwszy wykład odbył się wczoraj przy zapełnionej słuchaczami obojga płci po brzegi sali, bo też temat „o złudzeniach wzrokowych". obrany przez dra Kazimierza Twardowskiego, nader był zajmującym, zwłaszcza, że użyto licznych demonstracyi. Następne 3 wykłady z rzędu poświęcono „cywilizacyi współczesnej", o której mówić będzie znany tu powszechnie z erudycyi i świetnej dykcyi prof. gimn. p. Jan Zamorski.

Bawiący tu niedawno czas dłuższy ruski teatr narodowy pod dyrekcyą Hryniewieckiego w przejeździe do Brzeżan uraczył nas znowu dwoma przedstawieniami: „Baronem cygańskim" Straussa, odegranym w sobotę i „Powrotem taty" Jareckiego, do czego dodano komedyjkę Mozera: „Z miłości", zapełniające wieczór niedzielny. Zbyteczne dodawać, że oba razy sala „Sokoła" była przepełniona, gdy się powie, że prócz dobrej gry artystów pociągały publiczność i gościnne występy p. Moroz-Ficner i p. Hrehorowicza, artysty sceny lwowskiej.

Katastrofy budowlane w Przemyślu. Po zawaleniu się, podczas zgromadzenia, podłogi w kamienicy Laufera, po porysowaniu się ścian w kilku niedawno wybudowanych kamienicach, przyszła obecnie kolej i na rządowe budowle. Już w sierpniu r. z. zauważono, że filar przybrzeżny wystawionego przed kilku laty mostu żelaznego na Sanie zarysował się. Rys z dnia na dzień rozszerza się i obecnie wynosi już do 3 cm. szerokości. Jako powód podnoszą fachowi grunt bagnisty, w którym filar zbyt gwałtownie się osiada. Na razie nie można nic przeciwdziałać i z naprawą czekać potrzeba, aż filar osiądzie się. Równocześnie prawie zarysował się gwałtownie i pochylił w jedną stronę budynek strażnicy wojskowej. stojący w Rynku. Wszelkie podpierania i próby zaradzenia złemu okazały się bezskuteczne. Budynek coraz bardziej groził zawaleniem, wobec czego przeniesione zostały kasy wojskowe i urzędy, mieszczące się w nim. do budynku komendy korpuśnej, położonego przy ul. Mickiewicza; w ślad za tem przeniesione tam zostanie w tych dniach i stojące na strażnicy pogotowie wojskowe.

Pod Przemyślem ciągną się we wszystkich kierunkach podziemne chodniki. Jak się zdaje, jeden z tych chodników zapadł się, powodując pęknięcie i pochylenie się strażnicy. Przedsiębrane kopania nie natrafiły na razie na ów chodnik, z wiosną po raz wtóry rozpocznie się rozkopywanie rynku, wrazie zaś, gdyby wszystko okazało się bezskutecznem, strażnica zostanie zburzoną, a na miejscu jej urządzony zostanie skwer.

Hurko chory. „Warsz. Dniewnik" donosi, że przebywający w majątku swoim Sacharowie w gub. twerskiej feldmarszałek Hurko zapadł ciężko na zdrowiu.

Oryginalny fant przysłano na loteryę. urządzoną przez francuskie Tow. dobroczynności w Warszawie. Oto nadszedł pakiet z napisem, że wewnątrz znajduje się obraz wartości 100 rubli. Oszacowanie okazało się bardzo sumiennem: w pakiecie była ramka, a za szkłem ramki banknot 100-rublowy. Fant ten pochodzi od „przyjaciela Francyi".

Słynna artystka dramatyczna, Agnieszka Sorma, zakłada swój własny teatr w Berlinie, jak o tem donosi czasopismo „Welt am Montag".

O ocaleniu okrętu „Russie", o którem doniosły depesze, przynosi poczta zagraniczna następujące szczegóły, z dnia 11 b. m.: Ludzie niosący ratunek spędzili całą noc na wybrzeżu, przyjmując sygnały „Russie" i odpowiadając na nie. Przed świtem morze uspokoiło się, w przeciągu kilku minut tedy łódź z załogą ruszyła w drogę i udało się jej, tym razem podpłynąć do zagrożonego okrętu. Kapitan Jouve podał najpierw marynarzom dwoje dzieci, potem zaś umieszczono w łodzi kobiety. Niebawem nadpłynęła łódź druga, w którą wsiedli pasażerowie i załoga. Podczas powrotu zbierano na łodziach — „Paryż" i „Marsylia" — składki na rzecz dzielnych wybawców.

Kula Bresciego. Z Rzymu donoszą, że włoski minister sprawiedliwości ofiarował królowej wdowie Małgorzacie kulę, od której zginął król Humbert, a którą wyjęto z jego ciała przy autopsyi.

Śmiercionośne serum. Skutkiem wadliwego przyrządzenia serum antidyfterycznego zmarło 10 osób na konwulsye w okolicach Trewiru i Bergamo we Włoszech północnych. Skutkiem tego powstało niesłychane wzburzenie wśród ludności miejscowej. — Władze zarządziły śledztwo.

Przewóz roztopionego żelaza pociągiem kolei żelaznej. Czasopismo: „Iron Age" opisuje próbę przewozu roztopionego żelaza pociągiem na odległość 8 km. Dokonano tego w Pennsylwanii, wynik był korzystny, a chodziło o to, aby roztopione żelazo z wysokiego pieca w Duquesne przewieść do fabryki o 8 km oddalonej, gdzie miało być przerobione na stal. Dotąd topiono surowiec w piecu a po ostygnięciu przewożono do Homestead i tam po raz drugi wrzucano do pieca i topić je musiano. Podług nowej metody przewozić, można dziennie 700—800 ton do fabryki stali; roztopione żelazo spływa z wysokiego pieca w olbrzymie naczynie, z którego rozdzielają go po wagonach, opatrzonych ze wszystkich stron ogniotrwałym materyałem. Parowóz zabiera z sobą 10 do 12 wagonów do Homestead, gdzie natychmiast rozpoczyna się przerabianie na stal.

Najszybszy pociąg kolei żelaznej. Ze wszystkich na kuli ziemskiej, krążących pociągów ma podobno największą chyżość ten, który przebiega linię Camden i Atlantic-City (stacye kolei ich: Philadelphia-Camden-Reading) i nosi miano: „the Atlantic-City Fleyer". Przestrzeń między rzeczonemi stacyami mierzącą 89·3 km przebiega w 47 minutach, co odpowiada 114 km na godzinę, przyczem ciężar pociągu bez parowozu wynosi 206 ton. Pierwsza próba jazdy tym szalonym pociągiem odbyła się 5 sierpnia r. z. a osiągnięta chyżość doszła do 119·7 km na godzinę, co odpowiada 44 3/4 minutom.

Pakunek ręczny podróżnych. Dyrekcya kolei żelaznych w Halu wprowadziła próbne urządzenie, zapomocą którego, od oka osądzić będzie można, czy ręczny pakunek podróżującego będzie mógł być przyjętym do wagonu lub nie, a to z powodu za wielkich wymiarów. W tym celu wymalowano przy stanowisku odźwiernego, w wysokości jednego metra nad podłogą kreskę żółtą, w wysokości 65 cm. zieloną a w wysokości 50 cm. bronzową. Te wymiary odpowiadają wysokości miejsca, które zająć może pakunek podróżnego nad jego siedzeniem w odpowiedniej klasie, tak, że 1 metr odnosi się do I, 65 cm. do II. a 50 cm. do III klasy na jeden kupiony bilet. Zdaje się, że to nowe urządzenie będzie o tyle praktyczne, że posługacze nie będą mieli z podróżnymi zatargów i wręcz odmówić mogą przeniesienia ich rzeczy, jeśli z góry wiedzą, że się one nad zajętem przez nich siedzeniem nie zmieszczą.

Samobójstwo kochanków. W pociągu pospiesznym kolei gothardzkiej znaleziono w wagonie 30letniego kupca Dresslera i 17letnią dziewczynę Małgorzatę Günther, oboje z Halle, bez życia, z ranami od kul rewolwerowych. Powód samobójstwa tego zwykły; miłość prawdopodobnie bez możności poślubienia się.

Zmarli. W Dąbrowie zmarła 5 b. m. żona tutejszego notaryusza, Zofia z Michalików Krasicka, przeżywszy lat 34.

Mianowania i przeniesienia. Minister kolei żelaznych przeniósł Dubsky'ego Wilhelma, asystenta, z dyrekcyi stanisławowskiej do lwowskiej; dra Juliusza Stachy'ego, koncepistę kolejowego, z okręgu dyrekcyi krakowskiej do lwowskiej, Kokosińskiego Franciszka, asystenta i naczelnika urzędu stacyjnego w Oleszowie, do okręgu dyrekcyi wiedeńskiej. Topolnicki Jan, asystent w Stanisławowie, mianowany naczelnikiem urzędu stacyjnego w Oleszowie. Meduń Aleksander, asystent w Tyśmienicy, przeniesiony do Stanisławowa; Heinrich Stanisław, asystent w Delatynie, do Tyśmienicy. Aspirantami z adjutum 100 K miesięcznie, zamianowani: Bazyli Bojczuk w Pyszkowcach i Teofil Lewandowski w Czerniowcach.

Minister oświaty zamianował suplenta przy państwowem gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Jana Rakowskiego, rzeczywistym nauczycielem tegoż zakładu naukowego.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz polecił radcy dworu przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, drowi Aleksandrowi księciu Ponińskiemu, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, wyrazić najwyższe uznanie za pożyteczną pracę.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Kazimierza Prewota, ze Lwowa do Żywca.

Składki. Na „Dom polski" w Morawskiej Ostrawie złożyli członkowie kasyna w Dobczycach 26 K 60 h.

Dla biednej rodziny Ślizowskiego: Basia, Anielcia i Adaś 3 K.

Dla głodnych dzieci złożył p. Kmietowicz ze Lwowa 2 K.

Z kalendarza. We środę 16 stycznia: Marcelego pap. wyzn.; we czwartek 17 stycznia: Antoniego opata wyzn.; w piątek 18 stycznia: Kat. św. Piotra i Pryski.

Wschód słońca 16 stycznia o godzinie 7 minut 32; zachód o godzinie 4 minut 05. Długość dnia godzin 8 min. 33.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 stycznia pochmurno. Termometr od — 4·3 C. do — 2·8 C. Barometr stoi wysoko.

Dnia 15 stycznia o godzinie siódmej rano stan barometru był 759·9 mm., termometru — 3·3 C.

Wiatr zachodnio-południowy.

Repertoar Teatru miejskiego.

We środę 16 stycznia: „Miejsca dla kobiet" (popularne).

We czwartek 17 stycznia: „Faust".

W sobotę 19 stycznia: „Czerwona toga", sztuka w 4 aktach M. Brieux; przekład H. Egerowej (nowość).

W niedzielę 20 stycznia: „Czerwona toga".

Przedstawienie operowe.

Muzykalna publiczność Krakowa, spragniona szlachetniejszych wrażeń, nie zaniedbuje sposobności posłuchania śpiewu operowego, chociażby w takich urywkach i mięszaninie, jaką dawał program wczorajszego wieczoru w teatrze. Nazwiska tak popularne i głośne, jak Myszugi, panny Bohuss i p. Boguckiego, starczyły w zupełności za zachętę i reklamę dla tego oryginalnego przedstawienia, które dając Krakowowi próbę opery, nie mało musiało zainteresować szerokie sfery.

Nie można jednak powiedzieć, aby poziom artystyczny widowiska odpowiedział w zupełności oczekiwaniom. Jak wogóle wszelkim składanym przedstawieniom, tak i wczorajszemu musiało zabraknąć jednolitego stylu i charakteru, który odjął całości zasadniczą estetykę, zamkniętą w ramach wymagań operowych. Trzebaby istotnie idealnie złożonego zespołu muzycznego pierwszorzędnych wykonawców aby w takich urywkach, wykrojonych z całości partyj operowych i przystosowanych do natury talentu i zasobów artystycznych wykonawców stworzyć całość, mogącą zadowolnić wszechstronnie zmysł estetyczny muzykalnego słuchacza.

Starannie ułożony i urozmaicony program doznał zmiany wskutek nieprzybycia pani Skalskiej i p. Paszkowskiego, i uszczuplił znacznie przygotowany ansambl, tak, że całość zbliżyła się charakterem do popisu koncertowego, a oddaliła od opery. Wszyscy trzej wczorajsi soliści są zbyt dobrymi znajomymi krakowskiej publiczności, aby zachodziła potrzeba charakteryzowania na tem miejscu natury ich talentu i zasobów wokalnych. Słyszeliśmy p. Myszugę np. już tyle razy śpiewającego Jontka w „Halce", Fausta oraz Stefana w „Strasznym dworze" pannę Bohuss i p. Boguckiego zaś w pomniejszych partyach, produkowanych w całości, że czujemy się zwolnieni od krytycznego oceniania popisu, a ograniczyć się jedynie możemy do zresumowania ogólnego wrażenia.

Było ono niejednolite. O ile niezupełnie zadowolić mógł ustęp z drugiego aktu „Halki", w którem oboje wykonawcy, p. Myszuga i p. Bohuss, starali się z widocznym wysiłkiem ująć słuchacza jaknajszlachetniejszem cieniowaniem i siłą dramatycznego wyrazu, o tyle doskonałą w harmonijnym zespole była scena ogrodowa z „Fausta". W repertoarze p. Myszugi arya ogrodowa należy zdawna do najcelniejszych. Szlachetny liryzm, wsparty doskonałą szkołą znajduje tu szerokie pole do popisu i porywa słuchacza czarem i miękkością, arya z klejnotami zaś, dająca popis koloraturze, musiała przekonać audytoryum, że p. Bohuss w ciągu lat ostatnich znakomicie rozszerzyła skalę swego pięknego, metalicznego głosu i może śmiało sięgać do wielkiego repertoaru operowego. Oboje wykonawcy w tym najpiękniejszym ustępie programu stanęli w zupełności na wysokości zadania i gorący zdobyli poklask.

P. Bogucki dał aryę Wolframa z „Tannhäusera"

i prolog z „Pajaców“. Z tych dwóch rzeczy zadowolnić mogła w zupełności druga, dając śpiewakowi sposobność rozwinięcia w pełni zalet istotnie pięknego i dobrze kształconego głosu, oraz szlachetnej metody interpretacyi, której p. Boguckiemu nie zepsuło przerzucanie się z partyj do partyj. nie zawsze z korzyścią dla rozwoju jego materyału głosowego połączone. Arya z „Mignon“, urywek z „Cyganeryi“, arya Moniuszki ze „Strasznego dworu“ i urywek z „Traviaty“ dopełniły cyklu kalejdoskopowych wrażeń urozmaiconego popisu, ujmując nietyle artyzmem wykonania, które w oprawie dekoracyj i kostyumów musiało wykazywać niedostatki stylu i ansamblu, ale szczegółami, które były zasługą talentu i zasobów artystycznych wszystkich trojga wykonawców.

Należy się też wzmianka pełna uznania dla kapelmistrza, p. Hocka, który rozumnym i inteligentnym kierunkiem szczęśliwie umiał pokryć niedostatki i podtrzymać artystyczny poziom wieczoru.

Sala była zapełnioną po brzegi, p. Myszuga, jak zawsze, był przedmiotem owacyjnych oklasków. P. Bohuss wręczono po aryi z klejnotami piękny kosz kwiatowy.

W. Pr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **Z teatru.** Bardzo szczęśliwym ze strony dyrekcyi naszego teatru pomysłem jest wprowadzanie na repertoar przedstawień niedzielnych popołudniowych ulubionych sztuk dawniejszego stylu w rodzaju „Radców pana radcy“ Bałuckiego. Z prawdziwem zadowoleniem zauważyliśmy, jak wypełniający wczoraj widownię słuchacze szczerze się na tej sztuce bawili, jak z zapałem oklaskiwali doskonałą grę naszych artystów. Wyborną rolę Dziszewskiego odegrał z humorem i umiarkowaną dosadnością p. Wójcicki, a gorące oklaski zbierali także p. Wojnowska, p. Czechowska, pp. Mielewski i Krzyżanowski.

„Szkolnictwa“, organu nauczycieli ludowych wyszedł nr. 2, który zawiera: Nasze dodatki pięcioletnie, — Walka z Nowym kursem. — Nasza solidarność. — Czy zachodzi potrzeba reformy seminaryów nauczycielskich? — List z kraju. — W oczekiwaniu. — Wspomnienia pośmiertne. — Wiadomości potoczne. — Piśmiennictwo. — Ogłoszenia.

— **P. Marya Zawiszyna** autorka odznaczonego na konkursie Paderewskiego dramatu „Tyberyusz“ wykończyła świeżo czteroaktowy dramat współczesny p. t. „Znicz“. Nowość tę wystawić ma w niedługim czasie teatr lwowski.

— **Dyrekcya teatrów warszawskich** nawiązała rokowania z p. Fr. Stinglem, b. prof. krakowskiego konserwatoryum o objęcie posady kapelmistrza operetki. P. Stingl kilkoletniem prowadzeniem orkiestry teatru lubelskiego, bawiącego obecnie w Sosnowcu, wyrobił się na doskonałego kierownika orkiestry, pozyskanie więc tej siły dla teatru „Nowości“ uważać należy za myśl szczęśliwą.

— **„Krytyka“**, miesięcznik naukowy, literacki i społeczny, wychodzący od lat kilku w Krakowie, przeniesiony został z dniem 1 stycznia b. r. do Lwowa. Redakcyę tego pisma obejmuje p. Wilhelm Feldmann, który zgromadziwszy około tego organu liczny poczet współpracowników przeważnie z grona najmłodszych przedstawicieli piśmiennictwa, postanowił ożywić szpalty miesięcznika aktualnemi artykułami z rozlicznych dziedzin umysłowości. „Krytyka“ wierna dotychczasowemu swemu programowi, dążyć będzie — jak czytamy w prospekcie — do skupienia niezależnej umysłowo inteligencyi około spraw postępu do uświadomienia i wgłębienia jej „światopoglądu“, do dostarczania jej możliwie najwyższej sumy wiedzy oraz wrażeń artystycznych. Idea odrodzenia społecznego i duchowego tłumiona pod zaborem rosyjskim przez rząd a u nas przez bojkot i terror konserwatyzmu i inercyę większości społeczeństwa, dążność do wywalczenia pełnej sumy sprawiedliwości dla mas a swobody rozwoju dla jednostek, wolna myśl polska na tle krytycznej nauki europejskiej, młoda literatura, wyraz różniczkującej się ciągle i postępującej w odczuciu piękna duszy pokolenia — wszystkie te prądy znajdą w „Krytyce“, żywe, gorące, stałe ognisko.

Zamieszczając powyższe streszczenie programu „Krytyki“, która w ciągu dotychczasowego istnienia zdradzała wiele energii i była punktem oparcia dla żywych i wrażliwych piór młodszej generacyi piszących, a echem prądów czasami nazbyt może krańcowych, życzymy jej jak najpomyślniejszych wyników usiłowań w nowej fazie rozwoju, w nadziei, że inteligentny ogół nie odmówi redakcyi poparcia. Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

— **Ozdobnych kart Sienkiewiczowskich.** p t.: „Jubileusz Sienkiewicza“ wyszła serya II, nakładem wydawnictwa „Kraj w obrazach“. Są tu karty korespondencyjne z albumu „Pan Wołodyjowski“, mianowicie: cztery rysunku St. Batowskiego, jedna Juliusza Kossaka, jedna Włodz. Tetmajera, wreszcie cztery karty St. Batowskiego z albumu: „Krzyżacy“. O wartości tych kartek pisaliśmy już po ukazaniu się seryi I, tu więc powtarzamy, że wydanie ich należy do najwytworniejszych u nas.

— **Anna Neumanowa: „Ze świata“.** Akwarele i szkice. Warszawa, 1900, str. 159. (Biblioteka dzieł wyborowych). Autorka tego zbiorku dała się już poznać czytającemu ogółowi, jako nowelistka, czerpiąca tematą do swych opowieści z życia Wschodu i umiejąca w barwnych kształtach przedstawiać legendy i podania Egiptu, Grecyi i innych krajów. Podczas długoletniego pobytu w Kairze nasiąkła pani Neumannowa wrażeniami zgoła odmiennemi od tych, jakie znajdujemy w naszej belletrystyce lat ostatnich, stąd też utwory jej tchną pewną egzotycznością i oryginalnym kolorytem, a dokładna znajomość stosunków opisywanych i pewien wdzięk formy wyróżnia je korzystnie w naszym dorobku lat ostatnich. W ostatnim zbiorze, który mamy przed sobą znajdujemy obok kilku obrazków wschodnich także szkice z naszych stosunków, te jednak zarówno formą, jak pomysłem, nie dorównywują nowelkom, czerpanym ze stosunków wschodnich i wogóle odznaczają się rozwlekłością i niepotrzebnem kobiecem gadulstwem, znamionującem przestarzałą technikę pisarską. Do najlepszych akwarel zaliczyć można obrazek „Na wulkanie“, zaczerpnięty ze stosunków nowożytnej Grecyi, gdzie barwny rysunek pejzażu wyspy Zante jest artystycznem tłem opowiadania silnie dramatycznego. O ile zaś tchnieniem wdzięku poetyckiego owiane są drobne perełki nowelistyczne, jak: „Duchy morza“, „Koral“ „Na pustyni“, o tyle bardzo słabemi są obrazki „Prymadonna“ lub „Slubna sukienka“, „Tajemnica“, poruszające temata o wiele silniej i lepiej wyzyskane w naszej nowelistyce.

wp.

— **„Gospodarz“**, dwutygodniowe pismo ilustrowane, poświęcone rolnictwu, hodowli, mleczarstwu itd., rozpoczęło wychodzić w Przemyślu pod redakcyą p. Jana Biedronia. Kosztuje na rok 2 korony. Przystępna cena ta, jak również obfita i odpowiednia treść, urozmaicona rycinami, powinna pismo to uczynić poczytnem wśród gospodarzy galicyjskich.

— **Jan Rostworowski.** „Wspomnienia z roku 1863 i 1864. Kraków, Spółka wydawnicza polska, 1900, str. 105.

Mnożą się nieustannie materyały, dokumenta i wspomnienia, odnoszące się do ostatniego powstania naszego. Historyk pomienionej epoki rozporządza po dziś dzień już tak obfitym dorobkiem źródeł wszelakiego rodzaju, że całe niemal dzieje ruchu narodowego od r. 1861 począwszy, stoją już dziś w jasnem oświetleniu, któremu perspektywa dziejowa nadała niezbędną wyrazistość i plastykę. Do kilkutomowego wydawnictwa „Materyałów do historyi r. 1863“ przybyły obok naszych także urzędowe dokumenta rosyjskie, zużytkowane przedmiotowo i bezstronnie w trzytomowem dziele Berga, ogłoszonem niedawno przez Spółkę wydawniczą, przybyło wreszcie cenne dzieło Przyborowskiego „Historya dwóch lat“ i „Rok 1863“ a cały ten dorobek krytyki historycznej uważać można za ostatnie cegiełki dopełniające kroniki politycznych dziejów ostatniego naszego orężnego protestu. Pozostaje jeszcze dodatkowy materyał, zawarty w prywatnych zapiskach, pamiętnikach i wspomnieniach byłych uczestników powstania. Jednym z takich przyczynków, zaciekawiających więcej swą stroną opisową i anegdotyczną, niż faktycznym materyałem historycznym są ogłoszone świeżo wspomnienia Jana Rostworowskiego. Autor opisuje w nich swój udział w powstaniu i koleje, jakie przechodził oddział Krysińskiego, jednego z głośniejszych partyzantów. W tem bezpretensyonalnem opowiadaniu nie nowemi, ale zawsze zajmującemi są opisy organizacyi oddziału, tułaczki, nieustających pościgów i wielkiej niedoli garstki bohaterów narodowych w oddziale, który ostatecznie rozbrojony na granicy austryackiej, dostał się częścią do więzień austryackich, częścią odstawiony do granic zachodnich, powiększył zastępy emigracyi. Autor powrócił około r. 1870 do Królestwa i zajął wybitne stanowisko, jako ziemianin, obywatel, zasilając swemi artykułami „Gazetę rolniczą“ i przyjmując czynny udział w pracach Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Zmarł w roku 1898.

wp.

— **P. Ferdynand Hoesick,** znany literat, objął po swym ojcu, zmarłym w ubiegłym miesiącu w Warszawie, znaną firmę księgarską i w dotychczasowym zakresie prowadzić ją będzie.

Dział ekonomiczny.

Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi ogłasza, że kolejowa stacya telegraficzna Sieniawa (kolei lokalnej Chabówka-Zakopane) została z dniem 10 stycznia b. r. zamknięta dla ogólnej korespondencyi telegraficznej.

Czasowo zwinięty urząd pocztowy w Ochotnicy wejdzie ponownie w życie z dniem 16 stycznia 1901, pod warunkami podanymi w tut. piśmie, z dnia 10 lipca 1900, l. 70124.

Dostawy kolejowe. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie ogłasza sprzedaż większej ilości starego żelaza, drutu, stali i cynku. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Wykaz czynności Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością za miesiąc grudzień.

Udziały: Stan z początkiem miesiąca 220.123 K 23 h. Wpłynęło 6433 K 99 h. Zwrócono — K — h. Stan z końcem miesiąca 226.557 K 22 h.

Wkładki: Stan z początkiem miesiąca 781.307 K 25 h. Wpłynęło 32.345 K 42 h. Zwrócono 40.205 K 42 h. Stan z końcem miesiąca 773.447 K 25 h.

Pożyczki: Stan z początkiem miesiąca 245.259 K — h. Spłacono 840.25 K 60 h. Udzielono nowych 898.25 K — h. Stan z końcem miesiąca 1,239.459 K — h.

Ostatnie wiadomości.

— Noworoczne odznaczenia rosyjskie, ogłoszone obecnie w pismach urzędowych, nie zawierają najważniejszej dla nas nominacyi: generał gubernatora warszawskiego. Z ważniejszych nominacyj i odznaczeń przytaczamy następujące:

Na stanowisku przewodniczącego Rady państwa zatwierdzony Wielki Książę Michał Mikołajewicz. Prezydującym w Radzie państwa na r. 1901 zatwierdzony Wielki Książę Michał Mikołajewicz.

Minister sprawiedliwości Murawiew otrzymał rangę rzeczywistego radcy tajnego. Minister wojny Kuropatkin awansowany na generała piechoty. Baron Frederiks, minister dworu awansowany na generała jazdy. Ministrowie Witte i Chiłkow tudzież głównozarządzający Taniejew otrzymali ordery św. Włodzimierza klasy 2. Minister sprawiedliwości Murawiew mianowany rzeczywistym radcą tajnym, dyrektora I-departamentu ministeryum sprawiedliwości, Manuchina mianowano wiceministrem spraw. Oznaki orderów św. Włodz. kl. II otrzymali: min. skarbu Witte, minister komunikacyi Chiłkow i główno-zarządzający kancelaryą cesarską Taniejew. Minister wojny, Kuropatkin, mianowany generałem piechoty; dowódca wojsk odeskiego okręgu wojskowego, hr. Musin-Puszkin obdarzony orderem św. Andrzeja. Generał-gubernator turkiestański Duchowskoj i wice-minister sprawiedliwości, Butowski, mianowani członkami Rady państwa. Oznaki brylantowe orderu św. Aleksandra Newskiego otrzymali: głównodowodzący wojskiem na Kaukazie ks. Golicyn, jenerał piechoty Kosicz i jenerał piechoty Dmitrowski. Order Orła Białego z mieczami otrzymał wiceadmirał Eugeniusz Aleksiejew.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Lwów, 15 stycznia. Wiceprezydent krajowego karnego sądu we Lwowie, p. Przyłuski, otrzymał order św. Leopolda.

Lwów, 16 stycznia. Zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną, odbyło się wczoraj wieczorem w sali „Teatru rozmaitości“ przy ulicy Jagiellońskiej. Obecnych było do 400 uczestników, którym przewodniczył p. Szminda.

O wyborach do parlamentu referował inżynier Mokłowski. Krytykował rząd Körbera i omawiał szeroko wynik wyborów we Lwowie i Krakowie, wykazując nadużycia i na pierwszem miejscu stawiając bezpośrednie, tajne, powszechne prawo głosowania, bez którego w dzisiejszych czasach nie ma, zdaniem mówcy, wyjścia dla polityki Austryi. Na ten ostatni temat mówił dr Hankiewicz i w duchu swojego przemówienia postawił też mowca rezolucyę, przyjętą przez zgromadzenie oklaskami.

Maryę Kohutównę, 17-letnią córkę dekoratora przy ulicy Krętej, oblał nieznany sprawca witryolejem, raniąc ją boleśnie po twarzy i głowie.

Podwołoczyska, 15 stycznia. Na posterunku żandarmeryi w Proszowcach usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z karabinu żandarm M., lecz zranił się tylko niebezpiecznie w lewy bok. O przyczynach samobójczego zamachu krążą rozmaite, dotychczas niesprawdzone pogłoski.

Zagrzeb, 15 stycznia. Serbski dziennik „Zastawa“, utrzymujący, jak wiadomo, bliskie stosunki z rządem serbskim, oświadcza, iż rzekoma proklamacya ex-króla Milana, wzywająca Serbię do rewolucyi, jest zmyślona,

Budapeszt, 15 stycznia. W Izbie poselskiej Sejmu węgierskiego rozpoczęto dziś rozprawę budżetową.

Londyn, 15 stycznia. Marsz. Roberts prosił lorda-mayora londyńskiego, aby zaniechano uroczystego wręczenia mu daru honorowego, ponieważ niepomyślne wiadomości, nadchodzące z Afryki południowej, czynią podobną uroczystość niestosowną w obecnej chwili.

Paryż, 15-go stycznia. W Nicei aresztowano wraz z rodziną niejakiego Naposzina, który podawał się za księcia rosyjskiego, a który dawniej został wydalony z Francyi z powodu knowań nihilistycznych.

Belgrad, 15 stycznia. Wedle krążących tu pogłosek ks. Ferdynand bułgarski ma się zaręczyć wkrótce z księżniczką Ksenią czarnogórską.

Nowy Jork, 15 stycznia. Wedle wiadomości, jakie tu nadeszły, notę mocarstw podpisał ks. Czing w ubiegłą sobotę, Lihungczang zaś w niedzielę.

Strejk w Borysławiu.

Borysław, 15 stycznia. Strejk trwa w pierwotnej sile. Po ulicach snują się gromadki robotników, które skupiają się w stowarzyszeniu „Solidarność“ i oświadczają, że mimo braku funduszów w strejku wytrwają choćby tygodniami, albo z Drohobycza wyemigrują. Ponieważ kilkudniowe choćby tylko bezrobocie grozi zalaniem a więc zupełnem zniszczeniem kopalniom Banku kredytowego w Borysławiu, zarząd przeto usiłuje strejk złamać przemocą, co mu się jednak nie udaje. Wina strejku spada na dyrektora kopalń Gąsiorowskiego, który jeszcze przed $1\frac{1}{2}$ rokiem, po wyborach do kasy brackiej, kiedy zwyciężyli zorganizowani robotnicy, zignorował uchwały ich zarządu i rządził samowolnie dalej, nie ogłaszając sprawozdań nawet. Niechęć zwiększały kery, nakładane na Rusinów, stanowiących główny kontyngent robotników, za to, że nie chcieli pracować w niedzielę. Oprócz tego przyczyniło się do strejku złe postępowanie z ludźmi nadzorcy Bochniewicza. Robotnicy okazują pewność zwycięstwa i postanowili tak długo nie wrabać do roboty, aż zbudowaną zostanie suszalnia i oddalonym zostanie Bochniewicz. Robotnicy przygotowują materyały o zarządzie kopalń i ogłosić chcą je drukiem.

Przed otwarciem Rady państwa.

Wiedeń, 15 stycznia. Rząd wezwie, przed otwarciem Rady, przywódców stronnictw, celem naradzenia się nad wyborem prezydyum Izby poselskiej.

Między przedłożeniami, które rząd wniesie zaraz na początku sesyi parlamentarnej, znajduje się preliminarz budżetowy i przedłożenie o kolejach żelaznych. Wniesienie przedłożeń ugodowych zostało odłożone na później.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin, 15 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego toczyły się bardzo ożywione rozprawy budżetowe. Fritzen z centrum poruszył sprawę krachu banków Spielhagenowskich i procesu Sternberga. Lincburg-Stimm ze stronnictwa konserwatywnego wyraził ubolewanie, że rząd wniósł przedłożenie o kanałach.

Ostro i złośliwie natarł na rząd Eugeniusz Richter. Omawiał politykę handlową Niemiec, proces Sternberga, wreszcie cenzurę teatralną. Pięknie wyglądałby Schyller, gdyby żył za czasów ministra Rheinbabena.

Przemawiali potem: minister skarbu Miquel i minister spraw wewnętrznych Rheinbaben. Ostatni z nich zapewniał, że jest wielkim miłośnikiem teatru, lecz rozróżnia sztukę dramatyczną od sztuki rynsztokowej.

Francya i Watykan.

Paryż, 15 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby p. Sembat (socyalista) wniósł zapowiedzianą dawniej interpelacyę w sprawie rzekomego mięszania się papieża w wewnętrzne sprawy francuskie.

Prezydent gabinetu Waldeck-Rousseau oświadczył, iż rząd francuski nie upatruje w piśmie papieskiem o kongregacyach jakiejś groźby, lecz że nie dopuści on Watykanu do wywierania wpływu na ustawę o kongregacyach. Papież jednak, jako zwierzchnik Kościoła katolickiego, ma także swoje prawa, podobnie jak ma je państwo. Prawa te zapewnione są konkordatem. Prezydent gabinetu oświadcza wreszcie, iż przyznaje się do zasady zupełnej tolerancyi, ale zarazem także uznaje konieczność strzeżenia praw państwa.

Po oświadczeniu p. Ribota, że jest z odpowiedzi prezydenta ministrów zadowolony, Izba uchwaliła rezolucyę, której pierwsza część pochwala oświadczenie rządu, druga zaś wyraża zaufanie, że państwo okaże się dość silnem do strzeżenia praw swoich. Pierwszą część przyjęto 489 głosami przeciwko 95. drugą 310 przeciwko 92 głosom.

Wypadki w Chinach.

Nowy Jork, 15 stycznia. Z Pekinu donoszą tu, że Lihungczang zapadł na chorobę Brighta. Stan jego zdrowia wzbudza poważne obawy.

Ks. Czing doniósł dworowi chińskiemu, że musi założyć protest przeciw projektowanemu zastąpieniu Lihungczanga przez Czangczitunga i proponuje na jego miejsce gubernatora z Szangai, Szenga, jako znanego ze swych sympatyj względem cudzoziemców.

Londyn, 15 stycznia. „Biuro Reutera“ donosi z Tientsinu, że Rosya pozostawiła tylko 1000 ludzi w prowincyi Peczyli. Reszta wojsk rosyjskich udała się do Mandżuryi.

Epidemie.

Londyn, 15 stycznia. Na statku, płynącym od ujść La Platy, cztery osoby zmarły na dżumę.

Wyniki wyborów.

1. Wczorajsze wybory.

Wczoraj odbyły się wybory z miast Austryi Niższej z Wiedniem (19 mandatów), z Izb handlowych Austryi Górnej (1 mand.), Styryi (2 mand.), Karyntyi (1 mand.). — Nadto wybierała większa własność na Śląsku (3 mand.), w Tyrolu (4 mand.), w Istryi (1 mand.) i w Gorycyi z Gradyską (1 mand.).

Wymienione na pierwszej stronicy dziennika wyniki wyborów uzupełniamy następującemi szczegółami.

Parenzo. Z wielkiej posiadłości w Istryi wybrany 54 głosami kandydat „Societa Politica“, włosko-narodowy, mrgr. Benedetto Poletini. Dotychczasowy poseł, adwokat Gambini, otrzymał tylko 34 gł.

Insbruk. Z wielkiej posiadłości w pierwszym okręgu wyborczym wybrany 9 głosami na 11 głosujących opat Treuinfels. W drugim okręgu wybrani zostali: dr Grabmayer z niemieckiej wiernokonstytucyjnej własności wielkiej, hr. Albert Mazzani, Włoch, hr. Robert Terlogo z partyi wiernokonstytucyjnej i kandydat konserwatywny hr. Gotthard Trapp.

Opawa. Z śląskiej kuryi wielkiej własności wybrani zostali dotychczasowi wiernokonstytucyjni posłowie: dr Hirsch, bar. Sedlnicky i bar. Spens.

Zatec, 15 stycznia. Przy ściślejszym wyborze z kuryi miejskiej wybrany ponownie dr Zdenko Schücker z (stron. niem.-post.).

Dyeczyn. Przy ściślejszym wyborze z miasta wybrany Schoenererowiec dr Tschann 1864 głosami, kandydat niem. postępowy; dotychczasowy poseł dr Fournier otrzymał 1782 gł.

2. Dzisiejsze wybory.

Dzisiaj (wtorek, 15 stycznia) odbyły się wybory z większej własności w Galicyi (20 mandatów), w Czechach (23 mand.), w Austryi Górnej (3 mand.), w Salcburgu (1 mand.), w Styryi (4 mand.) w Karyntyi (1 mand.).

Nadto Izba handlowa w Tryeście wybiera 1 posła.

Galicya.

Kraków. Głosujących 37. Wszystkiemi głosami wybrany hr. Antoni Wodzicki.

Nowy Sącz. Ostro zapowiadająca się walka wyborcza w tutejszym okręgu, spaliła na panewce. Prezydenta Kostkę bowiem skłoniono do rezygnacyi, którą on dziś rano zgłosił. Na 142 uprawnionych głosowało 82, którzy wybrali posłem p. Piotra Górskiego.

Lwów. Na 31 głosujących wybrany jednogłośnie Dawid Abrahamowicz.

Rzeszów. Na 44 wybrany 43 głosami b. minister Adam Jędrzejowicz.

Złoczów. Na 45 głosujących wybrany jednogłośnie b. prezes Koła Apolinary Jaworski.

Stanisławów. Posłem wybrany hr. Wojciech Dzieduszycki.

Wadowice. Wybrany Herman Czecz.

Bochnia. Wybrany J. Popowski.

Tarnów. Wybrany Wł. Struszkiewicz.

Przemyśl. Wybrany hr. Kazimierz Szeptycki.

Sanok. Wybrany jednogłośnie Włodz. Gniewosz.

Sambor. Wybrany jednogłośnie Stan. Sozański.

Jaworów. Wybrany jednogłośnie dr Wł. Kozłowski.

Brzeżany. Wybrany jednogłośnie bar. Błażowski.

Rohatyn. Wybrany jednogłośnie Seweryn Henzel.

Stryj. Wybrany Eugeniusz Abrahamowicz.

Zaleszczyki. Wybrany jednogłośnie W. Czajkowski.

Żółkiew. Mimo „polecenia“ komitetu centralnego dr August Sokołowski otrzymał zaledwie jeden głos, dr Dulęba 35, a prof. dr St. Starzyński 49 i został wybrany.

Kołomyja. Maramorosz otrzymał 2 głosy, Wielowieyski 63 i został wybrany.

Tarnopol. Wybrany jednogłośnie Garapich.

Czechy.

Praga. Fideikomisowa większa własność wybrała dziś posłami: hr. Belcrediego, hr. Czernina, Mendsdorffa, hr. Silvę-Taroucę i br. Hartiga. Wszyscy oni otrzymali po 26 głosów.

Niefideikomisowa większa własność wybrała: hr. Palffyego, Schulza i hr. Wolkensteina, którzy otrzymali po 31 głosów.

Styrya.

Grac. Większa własność styryjska wybrała wiernokonstytucyjnych (liberalnych) kandydatów: hr. Stuerghka, hr. Attemsa, bar. Moscou i bar. Fakelsberga.

Z powodu przerwy w komunikacyi telefonicznej z Wiedniem, nie otrzymaliśmy dotąd wyniku wyborów z innych miejscowości.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkim moim smutku po śmierci ukochanego Męża, okazali mnie współczucie i uczestniczyli w oddaniu zmarłemu ostatniej usługi, nie mogąc każdemu osobiście, tą drogą przesyłam słowa podziękowania.

363 *Marya Gedlowa.*

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej

Wiedeń, 15 stycznia 1901.

	kor.	hal.
Renta austryacka papierowa	—	—
„ „ srebrna	—	—
4% renta austryacka złota	—	—
4% „ „ koronowa	—	—
4% „ węgierska złota	—	—
4% „ „ koronowa	—	—
Akcye Banku austro-węgierskiego	—	—
„ kredytowe	—	—
Londyn	—	—
Marki	—	—
20-to Markówki	—	—
20-to Frankówki	—	—
Włoskie banknoty	—	—
Dukaty	—	—
Losy węgierskie premiowe	167	—
Losy tureckie	105	—
Akcye Anglobanku	270	—
„ Unionbanku	537	—
„ Bankverein	458	—
„ Laenderbanku	405	50
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	535	—
„ „ Południowej	108	50
„ „ Elbethal	470	—
„ „ Nordbahn	6220	—
„ „ Staatsbahn	667	50
„ „ Alpine	432	—
„ Tureckie Tabaczne	291	—
Ruble	254	—

Berlin, 15 stycznia 1900.

Banknoty austryackie	84	95
Krótki Wiedeń	84	90
Banknoty rosyjskie	216	30
Krótka Warszawa	—	—
$4\frac{1}{2}$% Listy polskie	96	80
Renta włoska	95	25
Akcye austryackie kredytowe	208	—
Ultimo ruble	—	—

Wiedeń, 15 stycznia 1901.

Spirytus gotowy	41	40
Cena nafty	11	50
Pszenica (na wiosnę)	7	86
Żyto (na wiosnę)	7	80
Kukurudza	5	29
Owies (na wiosnę)	6	31

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z d. 15 stycznia 1901 godzina 1 w południe.

	Korony płacą		Korony żądają	
I. Waluty				
Ruble papierowe	253	50	255	—
Marki niemieckie	117	25	118	25
Franki papierowe	95	50	96	—
Dwudziestofrankówki w złocie	19	08	19	18
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	109	25	110	—
$4\frac{1}{2}$% Listy zastawne Banku hipotecz.	98	25	99	25
4% „ „ „ „ „	89	40	90	25
$4\frac{1}{2}$% Listy zastawne Banku krajow.	98	50	99	50
4% „ „ „ „	92	25	93	25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieuk.	94	—	95	—
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	94	—	95	—
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	91	75	92	75
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	95	65	96	65
6% Pożyczka krajowa z roku 1873	—	—	—	—
4% „ „ „ 1893	93	—	94	—
4% „ miasta Lwowa	87	50	88	50
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	100	25	101	50
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ „ „	99	—	100	—
4% „ kolejowe	92	25	93	25
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	67	—	72	—
„ „ Stanisławowa	155	—	—	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredytowego we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipotecznego „ „	620	—	640	
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	—	—	—	—
„ kolei Karola Ludwika	426	—	429	—
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	531	—	536	- -
VI. Publiczne zapisy długu.				
$4\frac{2}{10}$% wspólna renta pap.	98	—	98	75
$4\frac{2}{10}$% „ „ srebrna	97	90	98	50
4% renta koronowa austryacka	97	80	98	50
4% „ „ węgierska	92	—	92	70
4% renta austryacka w złocie	117	10	117	80
4% „ węgierska w złocie	117	—	117	75

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Najlepsze francuskie **BIBUŁKI** do papierosów

„LE GRIFFON“

125 9 20

Wszędzie do nabycia.

L. 4. Proszę kupować **GORSETY** tylko w Krakowie, ul. Grodzka, u **HERMANA PIESEN** specyalisty gorsetów z Pragi. **L. 4.**

271 9 22

Osoba inteligentna poszukuje miejsca kasyerki, lub jako opiekunka i towarzyszka starszej osoby.
Z. Z. poste restante **Kraków.** 361

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia dla **K. Z.** przyjmie p. *J. Strycharski, Kraków, ul. Jagiellońska L. 7.* 369 1 3

Rodowita Niemka

kasyerka, miłej powierzchowności, z ukończoną buchalteryą — poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia w Biurze p. **Maryi Broczkowskiej przy ul. Mikołajskiej Nr. 13, Kraków.** 360 1 3

Futro męskie skanki, duże, prawie nowe, tanio do sprzedania. — **Kraków, ulica Krupnicza L. 7, parter.** 364 1 3

Masło deserowe najlepsze, rozsyła co dzień świeże w paczkach 5-kilowych, netto 9 funtów, za złr. 4·50 opłatnie za zaliczką, z poręczeniem za najlepszą obsługę. **Marya Laubowa w Brzesku.** 214 1 0

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow. Rodziców, że udzielam **lekcyj** języka niemieckiego i francuskiego — oraz gry na fortepianie. — Również znajdą **2 panienki** izrael. umieszczenie i troskliwą opiekę. 370 1 4
Hulda Lewin z Wrocławia,
w Krakowie przy ulicy Floryanskiej Nr. 24, drugie piętro.

Zakład fryzyerski
przy ul. Sławkowskiej l. 11.
Zygmunt Lamensdorf
poleca swój salon dla Panów, ręcząc za dobrą i czystą nslugę. — Przyjmuje zamówienia na fryzowanie Dam (według najświeższych żurnali) z usługą damską. 326 1 0

Listowa (piśmienna) nauka.

Listowej (piśmiennej) nauki pojedynczej i podwójnej buchalteryi kupieckiej i ogólnej, oraz rachunkowości państw., udziela w najkrótszym czasie, z gwarancyą za kompletne przygotowanie do egzaminu, 325 2 0
Henryk Gottlieb,
egzaminowany rachmistrz, specyalista kaligrafii w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej Nr. 68.

Pokoje umeblowane,

frontowe, z widokiem na planty, schludne — wynajmuje zarząd Hotelu Centralnego na sezon zimowy osobom poważnym. — Wiadomość: **Hotel Centralny,** vis-à-vis Rondla Floryańskiego. 2007 22 0

Skład Win Greckich
Kraków, Jagiellońska 7,
poleca **wyborne**
Wódki Gdańskie
z Dystylarni Bialskiej,



jakoto:
Pomarańczową, Złotówkę, Kminkową, Wiśniową,
butelka cała złr. 1·30, mała na próbę 35 ct. 266 3 3

Zarząd Towarzystwa przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia“

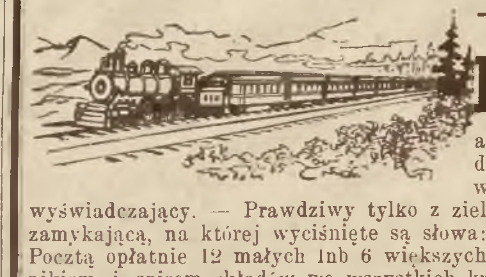
zawiadamia, że **nauka gry na instrumentach** odbywa się w lokalu „Harmonii“ od godz. 7ej do 9ej wieczorem. **Nauka gry na wiolonczeli** dla starszych uczniów szkół średnich w godzinach popołudniowych wśród nader przystępnych warunków. Zgłaszać należy się codziennie po godz. 7ej wieczorem w sali prób w starym teatrze. 1487 26 0

Polecam

franko *franko*

Brutto 5 kilo	Bryndzy wybornej		koron 7·20
„ 5 „	Dakteli najcelniejszych		„ 10·80
„ 5 „	„ celnych		„ 5·50
„ 5 „	Fig sułtańskich I.		„ 7·25
„ 5 „	Kawy Nilgerie I.		„ 19·—
„ 5 „	„ Cuba I.		„ 18·—
„ 5 „	„ Santos I.		„ 14·50
„ 5 „	„ Kalafiorów 5—6 sztuk		„ 4·—
„ 5 „	„ Miodu patoki I.		„ 7·50
„ 5 „	„ Powideł bośniackich I.		„ 4·—
„ 5 „	„ Śliw suszonych bośniackich I. 70 i 80.	kor. 4·20	do 4·—
„ 5 „	„ „ „ I. 95 h.		koron 3·70
„ 5 „	„ Smalcu świeżego I.	kor. 7·20	do 7·60
„ 5 „	„ Słoniny solonej I.	„ 6·60	„ 7·—
„ 5 „	„ „ wędzonej I.	„ 7·20	„ 7·50
„ 5 „	„ „ paprykowanej I.	„ 7·40	„ 7·60
„ 5 „	„ 7 paczek świec stearynowych I.	„	6·80
„ 5 „	„ Salami świeżej I.	„ 15·—	„ 15·60

Towary wysyłam świeże i wyborowe. Upraszam o łaskawe liczne zlecenia i pozostaję z poważaniem 359 1 6
Cenniki wysyłam franko. *Tomasz Gurowicz,*
Budapeszt, IV., Bástyautcza 20.



Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.
W podróży mieć zawsze przy sobie 18
Balsam A. Thierrego,
ażeby na wszelki przypadek mieć pod ręką środek prosty, a przecież bardzo pewny, tak wewnętrznie jak i zewnętrznie najlepsze usługi wyświadczający. — Prawdziwy tylko z zielonym znakiem ochronnym Zakonnica i kapslą zamykającą, na której wyciśnięte są słowa: **Allein echt. — Erhältlich in den Apotheken.** Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 większych flakonów 4 K. Flakon na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 K. 20 h. aptekarz **A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** 18 1 4

XXIV. Walne Zgromadzenie

Członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu koło Tarnowa odbędzie się w niedzielę dnia **27go stycznia 1901 r.** o godzinie 1ej po południu, w budynku własnym.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie ostatniego protokółu.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4) Rozdział czystego zysku.
5) Wybór Rady nadzorczej na dalsze trzechlecie.
6) Wybór Komisyi rewizyjnej.
6) Wnioski Członków. 366

Radomyśl, dnia 13 stycznia 1901 r.

Sekretarz: *Stanisław Kielar.* Prezes: *Dr Andrzej Lorentski.*

K. ZIELIŃSKI, OPTYK i MECHANIK, Kraków 39, A-B,



poleca swój obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.
Wykonuje wszelkie urządzenia dzwonków elektr. i telefonów.
Utrzymuje w znacznym wyborze **sztuczne oczy ludzkie.**
Grafofony orygin. amerykańskie „Columbia“ od 80 kor.; wałki do wszelkich systemów ograne kor. 2·50, nieograne kor. 1·50.

Wszelkie zamówienia okularów lub binokli z szkłami kombinowanemi, bez względu na barwę, podług ordynacyi lekarskiej, wykonuje w przeciągu 24 godzin, w nagłych razach i wcześniej, we własnej szlifierni optycznej, urządzonej z popędem motorowym podług systemu metrycznego. 62 5 0

● Herbata z Brodów! ●



● Herbata z Brodów! ●

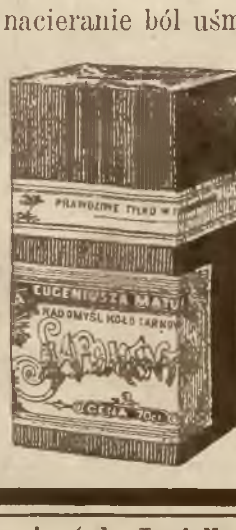
Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca **handel**
W. Adamowicza
15 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 6 0

1 funt **„Familijnej“** bardzo dobrej . . . . złr. 1.40
1 funt **„Melange de Moskau“** w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt **„Imperial“** cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt **„Okruchów“** z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Znakom. **kawy „Ceylon“** franco 5 kilo, każdej stacyi poczt. 9·—

SAPOMENTHOL

(Maść Sapomentholowa)

nacieranie ból uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli,** aptekarza **w Radomyślu** koło Tarnowa.



Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny **1** Kor. **40** hal., słoik duży **5** Kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie **apteka w Radomyślu koło Tarnowa.**

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy na przekaz **12** hal., a na przesyłkę ofrankowaną **60** hal.

Na słoik próbny z przesyłką franko **1** korona **85** hal.

Celem ochrony przed naśladownictwami **proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony, tu obok się znajdujący.** 52 3 0

Dla pierwszorzędnej Instytucyi bankowej

poszukuje się do działu węglowego

podróżującego na Galicyę

dokładnie obznajomionego z tym działem, władającego językiem polskim i niemieckim. — Wysoka pensya i korzystne warunki.

Pisemne zgłoszenia pod liter. **G. 333** do **Agencyi Dzienników** we **Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.** 336 2 3

NOWO OTWORZONY
osobliwy skład
Tryesteńskiej fabryki
LINOLEUM i cerat
220 14 0
w Krakowie, ul. Szewska 1.

Rybołowstwo pstrągów.

W dobrze zarybionym potoku górskim Skawica, obok Makowa i Zawoi, wydzierżawione zostanie w drodze ofert rybołowstwo pstrągów na trzy lata (1901, 1902 i 1903).

Najniższa oferta na rok wynosi **700 koron.**

Oferty należy wnosić do **Dyrekcyi arcyksiążęcych dóbr w Żywcu, do końca lutego 1901 r.,** gdzie także można przejrzeć bliższe warunki dzierżawy. 286 2 3

Wyborowy
Koniak Leczniczy
z Pierwszej Tokajskiej Dystylarni w Tokaju,
poleca 260 2 0
„Skład Win Greckich“
w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 7,
w oryginalnych butelkach



	1/1 But.	1/2 But.	200 gr.	100 gr.
Tkj. Cognac z litr V.	Złr. 2	Złr. 1·20	Złr. ·70	Złr. —
„ „ „ V.O.	„ 3	„ 1·75	„ 1·—	„ —
„ „ „ V.O.C.	„ 4	„ 2·50	„ 1·20	„ —
„ „ „ V.O.C.B.	„ 5	„ 3·—	„ 1·50	„ —
„ „ sec —	„ 6	„ 3·50	„ —	„ —
„ Kronen cognac	„ 8	„ 4·50	„ —	„ —
„ Medicinal „	„ 6	„ 3·50	„ 1·50	„ 1
„ Diabetiker „	„ 6	„ 3·50	„ —	„ —

przy odbiorze 5 But. wysyła franko lub 10% zniżki.

10% zniżki przy odbiorze 5 but. naraz

Odznaczony
na wielkich światowych wystawach,
w Hadze, Nizzie, Londynie, Brukseli, Paryżu, Chicago, Berlinie, Lipsku i t. d.
12 złotymi medalami.

Nakładem Wydawnictwa „Nowej Reformy“ wyszły i są do nabycia w **księgarni G. Gebethnera i Spółki** w **Krakowie,** Rynek główny, tudzież w **Administracyi „Nowej Reformy“:**

Listy z zaboru rosyjskiego
serya IX.
Odbitka szeregu korespondencyj oryginalnych, zamieszczonych w „Nowej Reformie“, o stosunkach w Królestwie Polskiem, obejmująca 164 str. druku in 8vo. Cena **60 ct.**

Ugoda polsko-rosyjska w świetle prawdy,
odbitka **„Listów z Warszawy“,** zamieszczonych w „Nowej Reformie“, obejmująca 52 strony in 8vo. Cena **25 ct.**

Listy z zaboru rosyjskiego
serya X.
Odbitka szeregu korespondencyj oryginalnych, zamieszczanych w „Nowej Reformie“ o najświeższych wypadkach w Królestwie Polskiem, obejmująca 124 strony druku in 8vo. Cena **50 ct.**

STARSZY POMOCNIK,

obznajmiony dokładnie z handlem korzennym i norymbergskim, znajdzie miejsce w Krakowie od 15 b. m. lub 1 lutego. — Zgłoszenia: **Jan Strycharski, ul. Jagiellońska L. 7.** 312 4 6

Nowo otworzony
Sklep chrześcijański „pod Gwiazdą“
Kraków, M. Rynek 6,
poleca towary wełniane i bawełniane, nadto krawatki damskie i męskie, oraz paski damskie.
Chustki wełniane. Artykuły trykotowe.
196 5 14

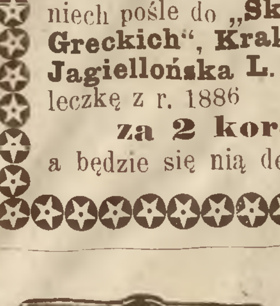
Sukna i Czesanki
na
Bilardy
własnego oraz francusk. wyrobu
polecają 99 22 0
Zajączek i Lankosz
Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach.
Skład: **Kraków,** ul. Bracka 5.
Ceny fabryczne! Próbki franco!
Wyroby nasze ochronione są **plombą.**

BROWAR PAROWY
J. A. Johna Synów w Krakowie
przy ul. Lubicz 15 17, tel. 53,
poleca znane z dobroci **Piwa** swoje, jak: **Piwo Eksportowe. Marcowe, Leżak i Bok.**
Piwo w beczkach wydaje się wprost z piwnic sztucznie chłodzonych, w butelkach zaś w naszym składzie przy ul. Floryańskiej Nr. 38.
162 5 52

ED. KLIMEK
POLECA: 214 6 0
piękne **Migdały, Rodzynki, Figi, Daktyle, Orzechy, Cykatę, Czekoladę, Marmoladę morelową, owocową i z truskawek, Wanilię, Opłatki, Ocet, Oliwę, Musztardę, Mak biały, Drożdże codzień świeże, Ozdoby i różne Cukry, Jabłka tyrolskie, Winogrona hiszpańskie, Morele i Gruszki kompotowe.**

Nie ma już przepukliny!
2000 marek nagrody
temu, kto przy użyciu mej
przepaski przepuklinowej bez sprężyn
nie zostanie **zupełnie uleczony.** Strzedz się lichych naśladowań. Na zapytania ofrankowane **25 hal.** wysyła broszurkę za darmo i opłatnie 126 14 104
Pharmaceutisches Bureau
VALKENBURG (L.), Holland Nr. **442.**

Dla Smakoszów!
Kto chce się dowiedzieć, co to jest prawdziwa, czysta, stara
żytniówka,
niech pośle do **„Składu Win Greckich“, Kraków, ulica Jagiellońska L. 7,** po buteleczkę z r. 1886 265 4 4
za 2 korony,
a będzie się nią delektować.



Brázay'a wódka francuska
od 35 lat znana.
Niezbędny środek domowy.
Dostać można w aptekach i drogueryach i we wszystkich przedniejszych handlach
1/2 but. 1 K., 1/1 but. K. 1·80.
Wyborna do nacierania przeciw zaziębieniu, gośćcowi, reumatyzmowi, do pielęgnowania zębów i ust, i w wielu innych wypadkach według wskazówki użycia. 124 9 10
Brazay'a alcohol de Menthe, najlepszy destylat miętowy 2 korony.

Z Drukarni Jagiellońskiej w Krakowie (ul. Jagiellońska Nr. 10). Rządca drukarni L. K. Górski.